

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 — w Inowrocławiu, Toruńska 26 — Gdynia, Starowiejska 19



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Inowrocław 420, Gdynia 1460.

Numer 199.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 1 września 1934 r.

Rok XXVIII.

Mowy.

Było ich w „martwym sezonie“ trzy. Jedną wygłosił p. pułk. Sławek na zjeździe legionistów, drugą powiedział p. pułk. Prystor na zebraniu kursistów społeczno-gospodarczych, a trzecią p. prof. Kozłowski, obiecała zapewnić obecnemu szefowi rządu popularność, — o ile po słowach nastąpią czyny. Przemówienia tych trzech czolowych mężów polskiej polityki urzędowej były wprawdzie bezpośrednio skierowane do ściśle określonego grona, ale **trafiły do polskiego ogółu**. Gdyby nie to, że autorowie tych enuncjacji powszechnie są znani jako czolowi przedstawiciele sanacji, sądziłoby można, że wyszły z ust opozycji. Poglądy w nich wyrażone na niektóre zjawiska w naszych stosunkach wewnętrznych i rzucone tam projekty w dziedzinie ustawodawstwa znalazły w najszerszych kręgach społeczeństwa tak silne i radosne echo, że, gdyby dzisiejsi władcy polskiego życia zbiorowego takie i tam podobne hasła „współpracy z rządem“ padali do ogólnej wiary politycznej, w Polsce nie byłoby opozycjonistów na lekarstwo. Rząd miałby zaufanie całego kraju, mógłby się obyć bez sztucznie konstruowania „większości sejmowej“. Znikłaby linia graniczna pomiędzy „antyrządowcami“, straciłoby całkowicie na aktualność nowoczesne, powojenne zagadnienie stosunku rządu do społeczeństwa i społeczeństwa do rządu. Odpadłaby potrzeba inwestycji autorytetu i zabiegów koło pozyskania społeczeństwa dla „przerzutu“.

Potrzeba to właśnie jednej rzeczy: **ten, co ma współpracować musi znać cel i celowość zamierzeń**. Sanacja stosowała jednak dojad metodę tajemniczego ukrywania zamierzeń, dotyczących codziennych spraw szarego człowieka. i robiła ze zwykłej polityki „społeczną dyplomację“ o bardzo subtelnych arkanach, dostępnych tylko dla bardzo wysokich stopni „wtajemniczonych“, którzy zaczęli się z małą dekuwrować jako „elita“. A przecież nie wystarczy ochnąć „w teren“ tajemniczego słowa: „ideologia“. To wygięte jak makabrystyczne hasło zakonspirowanego klanu, to przypomina dreszczem przejmującą tajemniczość obrzędu Druidów, przed którymi ciemnota pogańska padła na twarz. A przecież naród, który po 150-letniej niewoli w szponach trzech przepożętych zaborców umiał przetrwać i umiał wywalczyć sobie niepodległość, jest trzeźwym krytykiem, który nie kładzie się krzyżem przed każdym, na którego przypadnie kolejka odprawienia nieprzeniknionego i niejawionego sensu ceremoniału. Naród, który sam sobie rozkazał brać niepodległość z szanców powstania i zdobywszy ją, umiał ją bronić w okopach i na otwartym polu, dobrze wie, że **tajemnicze obrzędy bez jego woli i współdziałania nie wymodlą mu trwałego bytu**. Nastroje przemijają, a w szarym dniu żywa nieśmiertelna myśl przewodnia geniusza zbiorowości nie przystanie na długo nawet przed gigantem, tylko kroczy naprzód. Współczesność wprawdzie na chwilę nastawi uszu i ulega urokowi epokowego czynu indywidualnego, ale kategoria legendy nie chwytą za szprychy koła codziennej szarzyzny, a ma tylko znaczenie jubileuszowe lub obchodowe. Polityka jest kwestią trzeźwego patrzenia na rzeczy realne, jest arytmetyką i siłą społecznego argumentu i nie wdycha kadzidla legen-

Niemcy mogą płacić towarami albo wcale płacić nie będą.

Zmniejszenie długów i moratorium dla Niemiec ma być lekarstwem na kryzys.

Nowa sensacyjna mowa Schachta.

Berlin, 31. 8. W Bad Eilsen na konferencji rolniczej prezydent banku Rzeszy dr. Schacht wygłosił przemówienie na temat **międzynarodowego zagadnienia długów i kredytu**. Na wstępie dr. Schacht wystąpił przeciwko stosowaniu przez poszczególne kraje metody — jak się wyraził — nakręcania koniunkturalnego za pomocą sztucznych zarządzeń, co jest powodem niestalości.

Tłumaczenie kryzysu światowego — mówił Schacht — chaosem walutowym właściwie omija zagadnienie. Obecny chaos walutowy odkrywa o tyle tylko rolę, że istnieje obawa, że państwa o parytecie złota mogłyby być zmuszone do dewaluacji, która utrudniłaby jeszcze bardziej bilans handlowy między krajami o parytecie złotym i krajami, posiadającymi walutę zdewaluowaną. **Uporzędkowanie waluty nastąpić może dopiero wówczas, gdy zostanie usunięty główny czynnik zakłócający, którym jest zadłużenie polityczne z okresu wojny światowej**. Straty ponoszą wyłącznie tylko Niemcy. Od r. 1918 gospodarka była dławiona przez politykę. Niemcy w r. 1931 posiadały długów tylko na konto reparacyj w wysokości 15 miliardów marek. Ten stan musiał się załamać z

wstrzymania kredytów przez zagranicę. Dziś zdolność transferowa Niemiec jest zupełnie wyczerpana. Niemcy całkowicie spłaciły swoje długi gospodarcze kosztem olbrzymich ofiar. Jednakże uszkodzeń wojennych, które są dziś długami niestety rządowymi, a nie latwo wiernych osób prywatnych, **Niemcy nie mogą już o własnych siłach oddać**.

Problemat zadłużenia niemieckiego jest zagadnieniem światowym. Ponieważ gospodarka światowa nie może i nie chce przyjąć eksportu niemieckiego w rozmiarach koniecznych dla uzyskania sum na spłatę długu niemieckiego, **bezcelowa byłaby próba zmuszenia Niemiec do jakichkolwiek spłat**. Dr. Schacht odpięra zarzut, że Niemcy nie przyczyniają się wcale lub tylko mało do rozwiązania problemu długów zagranicznych, stwierdzając m. in. że stosowana przez Niemcy w latach 1931-32 polityka deflacji przyniosła im smutne rezultaty, gdyż zagranica nie myślała nawet o przyjmowaniu tanich towarów niemieckich.

Dotychczasowe konferencje międzynarodowe — zdaniem Schachta — nie rozwiązały problemu zadłużenia niemieckiego. Ostatni rozwój wypadków w

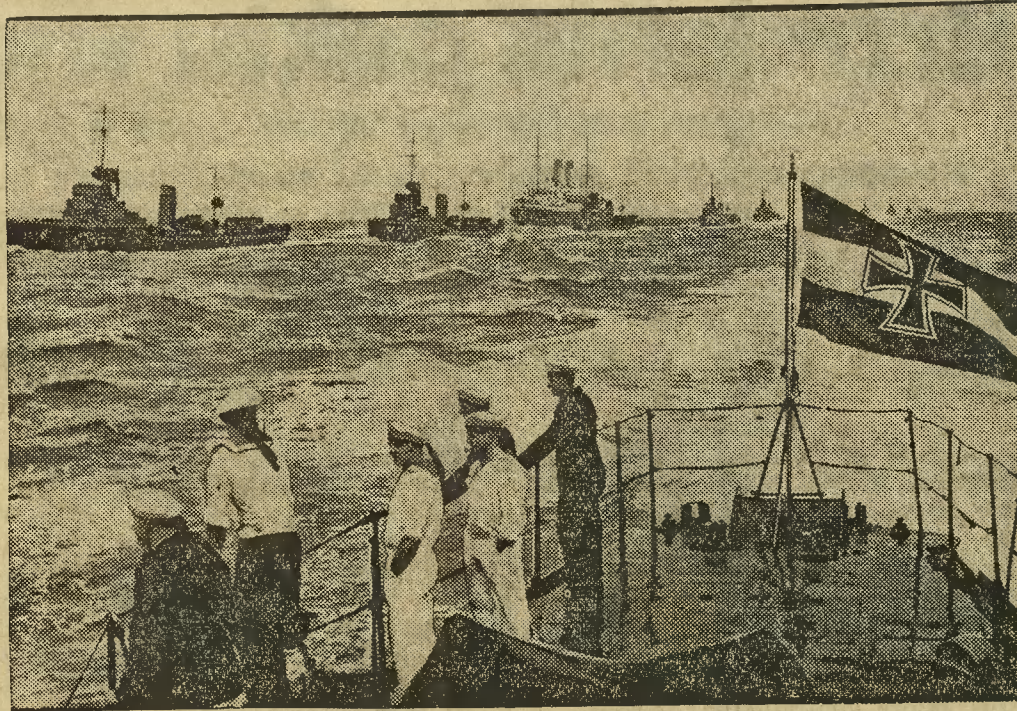
Niemczech specjalnie wskazuje aż nadto wyraźnie, do czego prowadzi technika odraczania. Wpływ niemieckich dewiz nie wystarcza na utrzymanie i tak już dość ograniczonego importu, wobec czego **Niemcy muszą dążyć, by eksploatować wydajnie krajowe surowce, przerabiać stare materiały i odpadki oraz forsować stosowanie namiastek**. Nie pozostała nam żadna inna droga.

Kryzys światowy, powodujący zubożenie szerokich mas ludności, musi mieć poważne następstwa społeczne. Dr. Schacht podkreślił z naciskiem zastrzeżenie się antagonizmów społecznych zagranicą. W Niemczech narodowi socjaliści w ostatniej chwili obezwładnili niebezpieczeństwo bolszewizmu, który znajduje się w kurczącej się gospodarce korzystny grunt.

Świat stoi dziś wobec alternatywy, albo pozostanie on bierny w sprawach długów i wykreśli Niemcy jako nabywcę — tem samem równocześnie na długo cofnie gospodarkę świata o kilka dziesiątków lat, albo odrzuci dotychczasową politykę światową i współpracować będzie w rozwiązaniu problemu niemieckiego.

Z drugiej strony Niemcy uznają bez zastrzeżeń obowiązującą moc podpisów, udzielonych prywatnym zagranicznym wierzycielom i **gotowe są płacić w miarę możliwości**. To jednak zdaniem mówcy zagadnienia nie wyczerpuje. Teoretycznie byłyby dwie możliwości: 1) że towary niemieckie zostaną zwolnione od wszelkich obciążeń, 2) długi niemieckie zostaną skreślone. Praktycznie obie możliwości zastosować się nie dadzą. Pierwsza rozbija się o przemysł zagraniczny i opór kapitalistów zagranicznych. Możliwą do praktycznego zastosowania jest droga, która polega na tem, że rządy państw wierzyielskich zgodzą się na dopuszczenie zwiększonej ilości towarów niemieckich, zaś wierzyciele zagraniczni obniżą swoje roszczenia dłużnicze. **Niemcy — podkreślił mówca — mogą tylko płacić w towarach albo wcale nie będą płacić**. A takie rozwiązanie — ciągnął dalej dr. Schacht — obecnie nie wystarczy i nie pozostanie nic innego jak tylko przyznać Niemcom kilkoletnie moratorium, aby mogły przyjść do siebie. **Równocześnie będzie się musiało zredukować całe zadłużenie zagraniczne Niemiec do poziomu, który mógłby być trwale utrzymany po upływie moratorium**. O ile umowy międzynarodowe — kończy Schacht — zabezpieczą oba warunki, to usunięty zostanie hamulec na drodze do ożywienia handlu światowego.

Manewry floty rozbrojonych Niemiec



odbywają się na morzu północnym między Kilonją a Warnemünde. Na zdjęciu flotylla torpedowców u wrót kanału kilońskiego.

dy tak samo, jak historyk bezlitośnie zdzierza ozdobną oprawę współczesności i zgoutuje niejedemu triumfalnemu skrzywieniu „rewanż historii“.

Jest prawdą, że machinę zbiorową porusza intelektualna sprężyna o nieprzeciętnej mocy i elastyczności jednostki, widocznej ponad głowami tłumnej społeczności, ale drugą prawdą jest to, że **nadmiar ciśnienia powoduje wykruszenie ząbów i pocięcie osi w werku społecznym**. To prawo fizyki obowiązuje w przenośni w mechanizmie duchowym, to też transpozycja psychicz-

na musi się odbyć niejako systemem słuz rzeki o ostrym spadzie koryta.

Takimi słuzami nad brzegami potoku politycznego życia polskiego ostatnich miesięcy są trzy wyżej wymienione wynurzenia wysuniętych instancji naszego życia publicznego. Są one odslonięciem absolutu, drżającego w umyśle ludzi „o uczciwym sercu“, są programem, z którego wykonaniem rozwiąże się odrazu cały szereg powikłań i niedomagań, są wołaniem, słyszanem przez wszystkich i zrozumianem przez wszystkich. Mowy te są skrótem drogi

między dołem społecznym a szczytem zbiorowości, przemówienia te są niejako zaprawą z cementu, wiążącego głaz, cegłę i marmur do trwałego gmachu narodu polskiego i jego Rzeczypospolitej. Mowy te budziły zachwyt w umysłach politycznych, a stana się ważnym wydarzeniem, kształtującym odpowiednio nastawienie społeczności polskiej, **gdy słowa w nich powiedziane staną się — ciałem**.

Na to czekamy przy nadchodzących ruchach jesiennego sezonu politycznego.

Dr. Jurek.

Spóźniony żal lotników francuskich.

Zmudne próby techniczne na lotnisku warszawskim.

Warszawa, 31. 8. Huragan grzmotów i piorunów nawiedził w dniu wczorajszym Warszawę. Spadł również bardzo ulewny deszcz. Na szczęście trwało to bardzo krótko i przerwa w pracy na lotnisku challenge'owem nie odbiła się dotkliwie na całości programu dnia.

Jak już wczoraj w kilku wierszach donosiliśmy, przylecieli do Warszawy Francuzi. Przybył delegat oficjalny aeroklubu p. Hirschauer, as lotnictwa francuskiego, akrobata pilot Michel Detroyt, naczelny dyrektor fabryki samolotów „Coudrona” inż. Riffard, inż. Roger i konstruktor Otwinski, Rosjanin z pochodzenia. W rozmowach z dziennikarzami Francuzi wyrażali swój wielki żal, że nie biorą udziału w turnieju. Dostali maszyny challenge'owe zbyt późno, t. j. w ub. sobotę i nie było możliwości i czasu na oblatanie ich, ani na przeprowadzenie choćby najmniejszego treningu. Robotnicy fabryczni pracowali na trzy zmiany, a jednak nie zdążyli. Ministerstwo lotnictwa dało fabryce zbyt późno zamówienia i stąd taki nieprzyjemny wypadek. Lotnicy francuscy są wściekli, gdyż maszyny ich są podobno bardzo dobre.

Kłopoty ekipy niemieckiej.

W dniu dzisiejszym w rannych godzinach odbywało się w dalszym ciągu ważenie maszyn. W dalszym ciągu Niemcy byli w wielkim kłopotcie nie do pozazdroszczenia. Wczorajsze „odchudzenie” maszyn nie wiele pomogło i były one w dalszym ciągu za ciężkie. Do wagi powróciły maszyny niemieckie w liczbie siedmiu. Twarze niemieckiej ekipy od razu się wypogodziły, gdy cztery maszyny przeszły na „czysto”. Pozostały więc jeszcze trzy maszyny. Nastąpił moment osobliwy, gdyż ważenie odbywało się po raz ostatni i ci, których maszyny były jeszcze za ciężkie mogły być wyłączeni z udziału w Challenge'u. Jednak pozostałe maszyny również przeszły szczęśliwie. Niemcy w zupełności odzyskali humor. Nie są bardzo dotknięci przymusowym uszczupleniem walorów wyposażonych swych maszyn i twierdzą, że wskutek tego stracić mogą ich maszyny zaledwie po 10 klm. na maksymalnej szybkości. A to się nie liczy.

Kontrolerzy w samolotach.

W godzinach popołudniowych odbyła się kontrola wyposażenia. Kolejno do samolotu wchodziłi poszczególni kontrolerzy w liczbie pięciu i szczegółowo badali każdą maszynę. Pan tak zasiadał na miejscu pilota, próbując pomocniczych przyrządów, łatwość dosięgnięcia ich, celowość rozplanowania i t. d. Przy tej sposobności domagali się oni szczegółowych wyjaśnień od konstruktorów i pilotów. Żadnemu z kontrolerów nie wolno było robić najmniejszych uwag i każdy swoje spostrzeżenia zachowywał w tajemnicy aż do punktacji. Próby te ze względu na wielką ich drobiazgowość trwały bardzo długo. To też zapo-

Powrót emigrantów do Polski.

Warszawa, 31. 8. (tel. wł.) Według sprawozdań, nadesłanych przez nasze placówki nadgraniczne ministerstwu opieki społecznej, w ub. miesiącu wróciło do Polski z zagranicy 2252 robotników. W statystyce re emigrantów pierwsze miejsce zajmują robotnicy z Francji. Na skutek masowych wyjazdów Polaków wróciło do kraju 1928 osób. (r)

Czy Francja udzieliła Polsce pożyczki?

Warszawa, 31. 8. (tel. wł.) Korespondent „Kurjera Warszawskiego” donosi z Paryża, co następuje: „Redaktor naczelny „Republique” p. Emil Roche ujawnia dziś po raz pierwszy w prasie, że Bank Francuski przyznał Bankowi Polskiemu pożyczkę w wysokości 500 milionów franków. Warunki pożyczki

wiadana na dzień wczorajszy próba szybkości minimalnej nie odbyła się. Została ona przełożona na dzień dzisiejszy na godz. 4 i pół rano.

Wyniki wśród członków komisji poważny spór na temat punktacji widoczności z samolotów. Ocena ta odbywała się przy zastosowaniu wyjątkowych akcesoryj. Odbywała się ona przedewszystkiem nocą, w zasłoniętym szczelnie hangarze. Do samolotu wsadzono manekin z lampką elektryczną w oczodołach. W ciemni światło manekinu rzuciło odblaski na ściany hangaru, na których wymalowano czworo i pięciokąty, oznaczone cyframi. Przy pomocy różnych obliczeń tych oświetlonych kątów badano widzialność samolotu.

W dniu dzisiejszym spór ten został zlikwidowany, gdyż członkowie komisji przyszli do jednomyślnych wniosków w sprawie punktowania widoczności. Ko-

misja postanowiła kłaść główny nacisk na widoczność górną.

Rys.

Program prób dzisiejszych.

Warszawa, 31. 8. (PAT). Program międzynarodowych zawodów lotniczych przewiduje w dniu 31 bm., t. j. w piątek, o godz. 4,30 rano start samolotów z Lotniska Mokotowskiego na lotnisko na Okęciu, gdzie odbędzie się próba minimalnej szybkości dla 10 samolotów. Poza tem w piątek odbywać się będzie w dalszym ciągu ocena własności technicznych samolotów przez międzynarodową komisję sportową.

W piątek przyleci z Królewca na lotnisko Mokotowskie 5 samolotów niemieckich. Na samolotach tych przybędzie zwycięska załoga niemiecka w locie dookoła Niemiec.

Bezstronny głos francuskiego publicysty o polskiej polityce zagranicznej.

Paryż, 31. 8. W reportażu z Rygi, opublikowanym w „Paris Soir”, Juliusz Sauervein porusza także pewne zagadnienia, pozostając w związku z polityką zagraniczną Polski. Publicysta twierdzi, że po bliższym rozważeniu tej kwestji polityka Polski nie wydaje się tak niezrozumiałą, trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że Polska żywi pewne wątpliwości co do pomocy francuskiej w razie ataku na korytarz. Wskutek pewnego zaniedbania ze strony francuskiej Polska została także urażona w swej miłości własnej. Niemcy wybrały korzystny moment i zwróciły się do Warszawy z konkretną propozycją nieporuszania sprawy granic przez 10 lat. Byłoby dziwnem, gdyby Polska odrzuciła tak korzystną propozycję. Za 10 lat korytarz będzie bowiem miał ludność czysto polską i Niemcy nie będą mogły rościć sobie do niego pretensyj.

Desinteressement Polski w sprawie Austrii — pisze dalej Sauervein — nie jest żadną sensacyjną nowością, gdyż Polska nigdy nie zajmowała bojowej pozycji w sprawie Anschlussu, jest to bowiem kwestja w pierwszym rzędzie włosko-niemiecka. Jeśli Polska nie interesowała się sprawą uzbrojenia Niemiec, to nie byłaby ona jedynym państwem, gdyż inne narody sprzeciwiają się temu tylko w mowach.

Publicysta nie wierzy w pogłoski, że istnieje polsko-niemieckie porozumienie na wypadek wojny rosyjsko-niemieckiej. Polacy nie mogą się zgodzić zarówno na przemarsz wojsk niemieckich, jak i wojsk sowieckich przez swoje terytorjum. W tych warunkach aljans militarny francusko-sowiecki ma zasadniczą wadę, a mianowicie napotyka się na techniczną trudność nie do przewyżnienia.

Brzmienie paktu wschodniego usprawiedliwia sprzeciw Polski.

W pewnych wypadkach musiałaby Polska stanąć w obronie Litwy i Czechosłowacji i tolerować przemarsz wojsk rosyjskich czy niemieckich przez swoje terytorjum.

Rzym, 31. 8. Prasa włoska ogłasza tekst paktu wschodniego w brzmieniu, jakie posiada projekt francuski po uwzględnieniu poprawek angielskich. Pakt wschodni składa się z trzech układów.

Układ pierwszy jest traktatem pomocy regionalnej i obejmuje Polskę, Rosję sowiecką, Niemcy, Litwę, Finlandję, Łotwę, Estonję i Czechosłowację. Układ ten podzielony jest na sześć zasadniczych punktów: 1) obowiązek niesienia w ramach Ligi Narodów natychmiastowej pomocy przeciwko napadom strony trzeciej, 2) obowiązek niepopierania państwa, napadającego przeciwko państwu, które kontratakuje, 3) w wypadku, gdyby jedno z państw, podpisujących układ, zostało zaatakowane lub za-

grożone napadem przez państwo, podpisujące układ, istnieje obowiązek konsultacji celem uniknięcia konfliktu, 4) identyczne zobowiązanie w wypadku napaści, lub groźby napaści na państwo podpisujące układ ze strony państwa, które nie jest sygnatarjuszem, 5) przewidziane jest ewentualne rozszerzenie konsultacji, o której mowa w punkcie 3) i 4) na inne państwa zainteresowane, lub mające uprawnienia, wpływające z traktatów do udziału w konsultacji, 6) w wypadku, gdyby należało zastosować na rzecz jednego z sygnatarjuszy artykułu 10 i 16 paktu Ligi Nar., sygnatarjusze uczynią wszelkie wysiłki celem całkowitego zastosowania postanowień, wydanych przez Ligę Narodów.

Zkolei następują klauzule, dotyczące czasu trwania układu i ratyfikacji.

Układ drugi zawiera traktat pomiędzy Związkiem sowieckim a Francją i opiera się na następujących zasadach: 1) Sowiety przyjmują na siebie wobec Francji zobowiązania, które wypływałyby dla Rosji, gdyby podpisała ona pakt lokarneński, na tych samych prawach co Anglja i Włochy, 2) Francja przyjmuje na siebie wobec Sowieców te zobowiązania, które wypływałyby dla niej z pierwszej części układu, 3) w wypadku konsultacji pomiędzy państwami, które podpisały układ pomocy regionalnej, zgodnie z częścią drugą tego układu, Francja weźmie udział w kon-

Goering—Blomberg—Hess.

Triumwirat, który ma pomagać Hitlerowi

Paryż, 31. 8. „Le Petit Journal” donosi, że na kongresie narodo-socjalistycznym w Norymberdze kanclerz Hitler zapowie stworzenie triumwiratu, którego celem będzie pomaganie mu w pracy kierowania Rzeszą. Zdaniem dziennika triumwirat ten będzie tworzyć gen. Goering, gen. Blomberg i Rudolf Hess. Goering pełniłby funkcje wicekanclerza i kierowałby sprawami politycznymi. Blomberg zajmowałby się sprawą obrony państwa, a Hess miałby powierzoną kontrolę nad partją narodo-socjalistyczną.

Śledztwo w sprawie żyrdowskiej

Warszawa, 31. 8. (tel. wł.) W związku z śledztwem, prowadzonym w aferze żyrdowskiej, przesłuchany będzie jeszcze szereg osobistości ze świata finansowego i przemysłowego. M. in. poddany będzie badaniom przez sędziego śledczego hrabia Kotowski, członek zarządu zakładów żyrdowskich, który obecnie bawi na wywczasach zagranicą. Poza aresztowanymi dyrektorami Żyrdowa postawiony będzie w stan oskarżenia dyrektor Auptetit, również Francuz. (z)

Ciekawy proces na tle handlu narkotykami.

Warszawa, 31. 8. (tel. wł.) W przyszłym tygodniu rozpocznie się proces przeciwko lekarzowi B. Bilskiemu, który jest oskarżony o to, że wydawał narkomanom recepty w chęci zysku. Wraz z nim miał zasiąść na ławie oskarżonych jego sekretarz, Żywatow, wykojeniec życiowy o nieznannej przynależności państwowej, który miał duże znajomości wśród narkomanów i sprzedawał im narkotyki, fałszując recepty dr. Bilskiego. Jednak Żywatow, główny oskarżony, dostał się w międzyczasie do szpitala dla umysłowo chorych i tam zmarł. (r)

Ulgi kolejowe dla kura uszy.

Warszawa, (tel. wł.) Ministerstwo komunikacji przedłużyło na październik ulgi kolejowe przy powrocie z uzdrowisk, przyczem wysokość ulgi dla osób, przybyłych po dn. 1 września wynosić będzie 50 procent normalnego biletu. (r)

sultacji. Czas trwania układu taki sam, jak układu pierwszego.

Układ trzeci jest aktem generalnym, w którym biorą udział wszyscy sygnatarjusze układu o pomocy regionalnej i Francji. Układ ten zawiera następujące zasady: 1) stwierdzenie, że oba traktaty przyczyniają się do utrwalenia pokoju i że niema żadnych zastrzeżeń ze strony sygnatarjuszy, 2) stwierdzenie, że traktaty nie przynoszą uszczerbku prawom i obowiązkom, jakie posiadają strony z tytułu należenia do Ligi Narodów, 3) wejście w życie tych trzech układów uzależnione jest od ratyfikacji przez rządy, które je podpiszą oraz od wejścia Związku sowieckiego do L. N. Ponadto istnieje czwarty układ, zawierający dodatki i zmiany ustalone pomiędzy Francją i Anglią.

Jeszcze jeden wyrok śmierci w Austrii.

Wiedeń, 31. 8. (PAT). Sąd wojenny w Loeben skazał głównego oskarżonego Franza Ebnera, oskarżonego o morderstwo i zdradę główną, na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok został wykonany. Poza tem jeden oskarżony skazany został na dożywotnie więzienie, pozostali zaś na więzienie od 1 do 20 lat.

List z Paryża.

Polska polityka zagraniczna

w świetle opinii francuskiej.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w sierpniu.

Radykalny dziennik „La République“ ogłosił artykuł znanego publicysty, p. Pierre Dominique na temat nieporozumień polsko-francuskich, których źródła upatruje autor nie w Europie, lecz w Japonii. Według teorii p. Dominique'a Japonia, przygotowując się do wojny z Sowiecami, szuka sprzymierzeńców. Walka Mikada ze Stalinem ma zdecydować nie o jednym lub dwóch portach, jak to było w 1904 roku — ale o losie Rosji jako potęgi mocarstwowej, lub Japonii jako państwu, mającemu pretensje do odegrania decydującej roli w Azji. Gra idzie o wielkie stawki — i dlatego każde z przyszłych przeciwników stara się o zabezpieczenie sobie największych szans zwycięstwa. Japonia nie chce występować samotnie, gdyż warunki gospodarcze nie pozwolą jej na długie przeciąganie wojny, a oprócz tego niepewnym jest stanowisko Ameryki. Stąd starania o możliwość odciążenia sił rosyjskich w Europie, gdzie głównym przeciwnikiem Sowieców mogłyby się stać jedynie Niemcy. Jednakowoż na drodze ekspansji niemieckiej na wschód — stoi Polska. Na ryzyko wojny jednocześnie z Polską i Francją Niemcy nie pójdą. Natomiast jeżeli Polska odegrała rolę dawnej Austrii i przez pewien czas wstrzymywała napór rosyjski, wojska Rzeszy mogłyby pokusić się o powtórzenie sierpnia 1914 r. Stąd porozumienie polsko-niemiecko-japońskie, przeciwstawiające się Francji, Sowiecom i Stanom Zjednoczonym.

Tak twierdzi p. Pierre Dominique. Nietylko on zresztą. Na ostatnim wielkim wiecu socjalistyczno-komunistycznym, który był manifestacją, skierowaną przeciwko polityce japońskiej na Dalekim Wschodzie, tego rodzaju tezę podtrzymywali wszyscy niemal czerwoni mówcy. Oczywiście, nie potrzeba zaznaczać, iż jest to koncepcja co najmniej fantastyczna. Przytoczyliśmy ją raz, jako curiosum, a powtóre jako charakterystyczny przykład tej dezorientacji, w jaką wprowadziły francuską opinię polityczną wypadki ostatnich miesięcy. Rok temu, człowiek, któryby odważył się twierdzić w Paryżu, że istnieje możliwość przejścia Rzeczypospolitej do obozu niemieckiego — uważany byłby za chorego umysłowo. Dzisiaj hipotezę tą stawia naczelnym publicysta wielkie-

go organu radykalów — którzy, jak wiadomo, są najsilniejszym stronnictwem we Francji.

Nierealny artykuł p. Pierre Dominique'a jest jednakowoż zjawiskiem interesującym: potwierdza bowiem zdanie „Temps'a“, że nie może być mowy o trwałym przymierzu bez wzajemnego zaufania.

— „Jeżeli jest — pisze półoficjalny organ francuski — różnica zdań między Polską a Francją — niech nam o tem powiedzą w Warszawie szczerze i otwarcie... Jeżeli zaś poza tem wszystkim kryje się i przygotowuje coś innego — niech się nie starają o wyszukiwanie pretekstów w celu podjęcia prób odwrócenia opinii polskiej od Francji“.

Polska a „Drang nach Süden“.

Inni publicyści, jak naprzykład tak dawniej nam życzliwy Bernus — usiłują wyjaśnić o wiele realniej, aniżeli uczynił to Pierre Dominique, powody gwałtownej zmiany stanowiska Polski wobec swej dawnej sojuszniczki i przyjaciółki.

„Jest rzeczą pewną — pisze „Journal des Débats“ — że obecni kierownicy Polski mają większe zaufanie do Niemiec i że to zaufanie przebija się rów-

nież w wyznaczeniu tego kierunku, który ustalili dla swej akcji dyplomatycznej. Wierzą oni, że deklaracja, w której Niemcy zobowiązały się do poszanowania przez pewną, określoną ilość lat nienaruszalności granic Polski usunęła niebezpieczeństwo, grożące polskiemu kresom zachodnim... Nie ulega wątpliwości, że Polska dała do zrozumienia Niemcom, iż nie będzie czyniła przeszkód w ich ekspansji w kierunku Austrii. Na chwilę, na jedno mgnienie oka wydaje się tego rodzaju układ zyskownym, mimo, że takie poparcie nawet choćby tylko bierne, musi osłabić węzły, łączące Polskę ze swymi sprzymierzeńcami. Ale tu nie o to chodzi. W Warszawie oddają się bardzo dziwnym i bardzo niebezpiecznym złudzeniom, sądząc, że Wielkie Niemcy, skoro zdolają się trwale umocnić nad Dunajem, porzucą myśl usadowienia się w Poznaniu, na Pomorzu i Śląsku. Postępy pangermanizmu są bezpośrednio niebezpieczeństwem i bezpośrednio groźbą dla Polski o wiele większą, aniżeli dla innych państw — i dlatego dziwić się należy, że Polska ułatwia, wszystko jedno, czynnie lub biernie zamiary niemieckie. Obecna polityka Polski nie może być niczem wytłumaczona

Powieściopisarz-dyrektorem poczty



Znakomity pisarz amerykański Upton Sinclair, autor powieści o radykalnych tendencjach, jest kandydatem stronnictwa demokratów na dyrektora poczty w stanie Kalifornia.

— ani z punktu widzenia polskiego — ani gdy patrzymy na nią pod kątem pracy nad zabezpieczeniem pokoju“.

Polska — a Pakt Czterech.

Na zarzut, wysuwany przez oficjalną prasę warszawską, że Polska mogła się czuć dotkniętą projektem Paktu Czterech — odpowiada się, iż pomysł tego Paktu był najsilniej zwalczany nietylko w Polsce ale i we Francji. W ostateczności paktu tego nietylko, że nie ratyfikowano, ale jednogłośnie uchwała Komisji dla Spraw Zagranicznych (z listopada 1933) postanowiła, „iż Pakt Czterech nie może stać się korytarzem dla interesów pokoju narzędziem polityki międzynarodowej“. Krytyka paktu była we Francji niesłychanie gwałtowna.

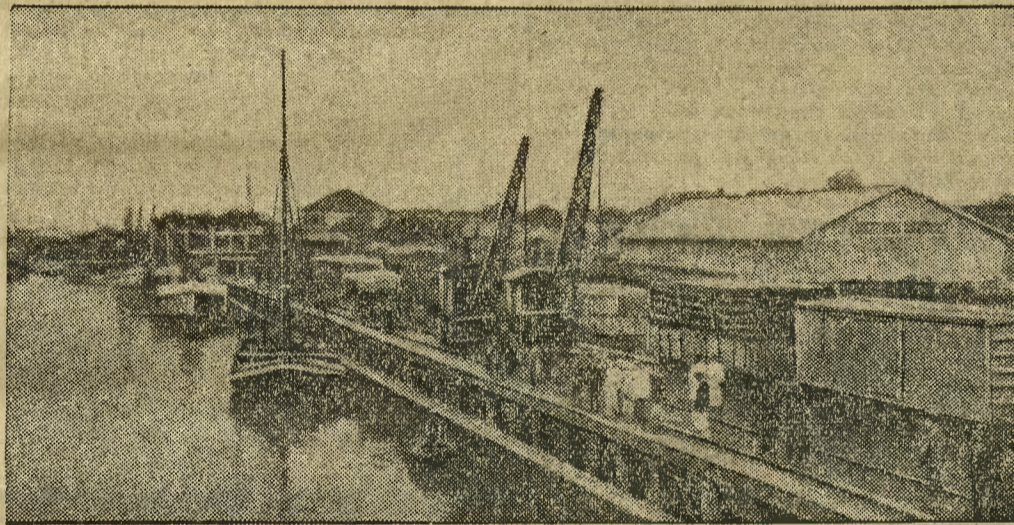
— „We Francji — pisze d'Ormesson — 90% dyskusji na temat paktu czterech, obracało się nie około polityki zagranicznej — ale miało za zadanie stworzyć odskocznik dla ambicji partyjnych. Większa część Polaków, którzy są naszymi przyjaciółmi — zdawała sobie doskonale sprawę z istoty rzeczy. Natomiast mniejsza grupa Polaków, będąca mniej przyjaźnie nastawiona względem Francji — czerpała z tej polemiki argumenty, korzystne dla siebie“.

D'Ormesson, który zresztą w swoim czasie występował również przeciwko paktowi czterech, twierdzi, że trzeba być bezstronnym:

— „Pakt czterech — pisze — miał przede wszystkim na celu ułatwienie stosunków francusko-włoskich. Poza tem, wszyscy, nie wyłączając Polski, wiedzą o tem doskonale, że Francja informowała przez cały czas rękawa Polskę o ich przebiegu. Informowano Warszawę codziennie“.

W związku z tym faktem, półoficjalny

Argentyńskie miasto w gruzach.



Argentyńskie miasto Campana, leżące na 100 km. na północ od Buenos Aires, w przełaznej części zapadło do gruzu wskutek straszliwego wybuchu 24 zbiorników benzyny i nafty oraz pożaru. Według dotychczasowych meldunków 14 osób straciło życie, a przeszło 100 zostało ciężko poranionych i poparzonych.

Olga Wolbryk,

(107)

ZONA NAUCZYCIELA

(POWIEŚĆ).

(Ciąg dalszy).

— Fedja, jakie pan ma twarde ręce... — rzekła Ira, gładząc ich twardą brzoźwą skórę.

Wtedy rozwiązał mu się język i opowiedział jej o swej ciężkiej pracy w lesie i rozmaitych zajęciach zarobkowych, które zawdzięczał swym silnym muskułom, a które były dlań nietylko gorzką koniecznością, lecz także dobroczynną przeciwwagą pracy umysłowej, od pół roku zgórą zaprzatającej wszystkie jego myśli. Pracy doktorskiej.

Na jaki temat?

— Temat, Iroczo... temat mój wyda się może nieodpowiednim areopagowi uniwersyteckiemu. Temat, który wyrósł z głębi mojej własnej istoty, a nie z pandektów — owoc doświadczenia i ostatnich naszych przeżyć. Może to nazwą „prawniczą finezją“, a może nawet „igraszką prawniczą“, ale mnie daleko nie chodziło przy tej pracy ani o finezję, ani o igraszki.

Patrzyła na niego wyczekująco. Pragnęła dowiedzieć się czegoś więcej. Postąpił do stolika, na którym leżała wytarta teka z wytłoczonym złotym mono-

gramem i hrabiowską koroną — zabytek z dawnych lat.

— Złożyłem sobie trochę pieniędzy na druk. Ale teraz mi z tem nie śpieszno... Mam cel bliższy i ważniejszy. Dlatego panią proszę, by mi przechowała tę pracę do chwili, gdy się po nią zgłoszę... Czy pani zechce?

— Ach, Fedja, jak pan może pytać! Tylko... przecież to ogromna strata czasu, jeśli pan teraz...

Zamilkła pod jego spojrzeniem.

— Tak samo mogłaby pani powiedzieć, że całe życie jest jedynie stratą czasu... Wszystko, co nie wiedzie bezpośrednio do celu! Gdzie wola i pragnienie służą za przewodnika, nie może być mowy o stracie czasu!...

Serce Iry waliło jak młot. Mimowoli pomyślała o swym mężu. Obaj, on i Streborn byli dziećmi tej samej epoki — jeden pozwolił się przez nią zdruzgotać, drugi usiłował ją opanować — a czas ich ziemskiej wędrówki równie boleśnie odkruszał się od wieczności...

— Czy mogę zobaczyć? spytała, gładząc wytartą tekę, jak w pierw głaskała stwardniałe ręce Streborna.

— Jeśli to panią interesuje.

Wzięła do ręki grubą zeszyt, którego kartki zapisane były po jednej stronie. Dużemi literami, dwa razy podkreślony rzucił się w oczy tytuł:

„Czy życie jest własnością czy posiadaniem?“.

Kilka razy po cichu odczytała te słowa, a nie rozumiawszy, potrząsnęła głową.

— Fedja, albowiem to nie to samo?

— Nie to samo, Iroczo! Bo mogę przecież mieć w swym posiadaniu coś, co wcale nie jest moją własnością. Staję też w mojej pracy na stanowisku, że jesteśmy tylko posiadaczami naszego życia, którego właścicielem jest — państwo.

Ira wpatrywała się w niego osłupiała.

— Proszę tylko pomyśleć o wojnach... o... Rosji! Posiadanie naszego życia jest nam dozwolone tylko do chwili, w której nie zażąda go od nas właściciel.

— Tak, ale w takim razie... życie nasze byłoby zawsze tylko własnością państwa?

— Powinnoby nią być...

— A w takim razie Bóg?...

— Iroczo, z Bogiem nie można się rozprawić ze stanowiska prawniczego... To rzecz teologów.

— To znaczy, że pan eliminuje pojęcie grzechu... Fedja... a jeśli, powiedzmy, jeden człowiek zabija drugiego, to...

— To, mojem zdaniem, dopuścił się tylko występku przywłaszczenia sobie czyjejś własności — całkiem słusznie. Występku, przy którym motywety etyczne ustanawiają miarę tego, co ongiś w zbożnej wierze dziecięcej, nazywaliśmy grzechem.

Głos Fiodora miał znów to brzmienie twarde, surowe, które w pierwszej chwili Ira odczuła jako coś obcego w nim.

Poblaski zachodzącego słońca migotały na srebrnej zastawie do herbaty. Czerwone goździki w białej wazie por-

celanowej zwisły nad jej brzegami niby ciężkie krople krwi.

Naciśnięto klamkę z zewnątrz i księżna Yurow szeleszcząc jedwabiami weszła do pokoju.

— Hrabia Fedja... kochany... właśnie się dowiedziałam... A Ira mi nie powiedziała!...

Księżę wprowadził poleciał, by Irze nie przeszkadzano, gdy przyjmuje swoich gości. Ale księżna nie troszczyła się o podobne dziwactwa. Tego jeszcze brakowało, by jej nie wolno było wchodzić do córki, gdy byli goście! I w dodatku Fedja Streborn... —

Ach, Iroczo, daj mi prędko filiżankę herbaty... a potem zabieram pana do nas... mąż się tak ucieszy! A Demidowa także... biedaczka, całkiem już straciła głowę... wygrywa trzecią partję... a papa nie posiada się ze złości... Jak to się szczęśliwie składa, że pan właśnie przyszedł w taką chwilę! Jak długo pan bawił w Niemczech? Jak się panu powodzi? Musi pan teraz dać tu sobie zrobić kilka garniturów... A jak się miewa kochana generałowa? Doskonale, nieprawdaż? — A miał pan może jakie wiadomości od swoich?... Od swojej biednej czarującej matki?... Wciąż nic? Okropnie!... Tak, jestem przekonana, że połowa rodziny mego męża także zniknęła z powierzchni... A co przytem utracono skarbów, klejnotów! Zresztą co do klejnotów... to nie tylko ci, co pozostali w Rosji, utracili swoje klejnoty...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

„Tems“, polemizując z p. Matuszewskim, twierdzi, że rokowania te uważano w Warszawie za jeszcze jedną próbę umocnienia pokoju i w tym duchu pisało o polityce Francji.

„Skoro jednak — pisze „Tems“ — w miesiącu kwietniu 1933 roku, Polska oświadczyła, że jej stosunek do paktu jest negatywny — nie omieszkało ze strony rządu polskiego zaznaczyć, że to oświadczenie nie jest bynajmniej równoznaczne z nieprzychylnym ustosunkowaniem się do polityki, prowadzonej przez Francję. W kołach oficjalnych polskich przyznawano, że Francja prowadziła rokowania o pakt z całą lojalnością i że jej głównym wysiłkiem było wyeliminowanie z projektu paktu jakichkolwiek czynników, któreby mogły zaniepokoić inne mocarstwa. Można słusznie wyrazić zdziwienie, jak wobec tego może p. Matuszewski zarzucać Francji, że nie pytała się o zdanie Polski, zanim położyła swój podpis pod paktem czterech“.

W artykule wstępnym „Tems“ udowodnia, że nie było żadnego ministra spraw zagranicznych Francji, któryby prowadził jakąkolwiek politykę sprzeczną z zasadami lojalności między sprzymierzonymi państwami. Zarówno Briand, jak i Paul-Boncour, jak Barthou — nie odbiegli ani o krok od wierności, okazywanej zaprzyjaźnionemu państwu.

D'Ormesson idzie jeszcze dalej. „Nawet w czasach — twierdzi w „Figaro“ — kiedy mówiono, że zbliżenie francusko-niemieckie doszło do kulminacyjnego punktu, nigdy Francja nie ustąpiła ani na jotę w kwestii polskiej. Mogą poświadczyć to wszyscy, którzy pośrednio lub bezpośrednio uczestniczyli w rozmowach francusko-niemieckich. Za każdym razem, kiedy wydawało się, że te rozmowy doprowadzą do pozytywnych rezultatów — Niemcy siarali się wślizgnąć osławioną sprawę „korytarza“. Wówczas — i to również za każdym razem — przedstawiciele Francji przerywali rozmowę i nie godzili się na słuchanie wywodów niemieckich. Zamiatano, aby w Polsce lojalnie ten fakt stwierdzono — fakt oczywiście naturalny, ale poprostu bijący w oczy, szerzy się tam nieufność do Francji“.

Przytoczyliśmy głosy największych i najpoważniejszych organów we Francji. Ten, w którym utrzymano artykuł, jest bardzo poważny. Niema ani jednego zdania, ani jednego zwrotu, któryby mógł w czemkolwiek urazić nasze poczucie ambicji narodowej. Napastliwe, często nawet niefaktowne wystąpienia Pfeifera w „Notre Temps“ skończyły się, gdy skończył się sam Pfeifer i jego pismo. Również redaktor filogermńskiej „Volonté“ (też żyd) dawno siedzi w kryminale i jego antypolskie inwektywy przestały nas drażnić. We Francji mówi się o Polsce dużo — ale nikt z nas nie może się czuć dotkniętym formą tej dyskusji. Zato stwierdzamy w niej goręco — nie pozbawioną głębokiego żalu. I to jest przykre.

Dr. Tadeusz Klepiński.

Kowalewo — miasto sprzeniewierzeń.

Defraudanci z kowalewskiej gazowni miejskiej przed sądem.

Toruń, 30. 8. (tel. wł.) Miasteczko Kowalewo, położone w powiecie wąbrzeskim, ma swego pecha. W roku bieżącym był taki okres, że różni dygnitarze magistratu kowalewskiego byli interesantami sądu okręgowego w Toruniu lub prokuratora. Ostatnio znowu przed sądem okręgowym w Toruniu odbyła się rozprawa karna przeciwko trzem urzędnikom magistratu m. Kowalewa, oskarżonych o sprzeniewierzenie pieniędzy publicznych.

Na ławie oskarżonych zasiadli: rachmistrz miejski Lucjan Szymczak, były

Przymusowe lądowanie samolotu.

Lubawa. W czasie lotu służbowego podczas przymusowego lądowania na terenie majątku Augustowo (pow. lubawski) rozbił się samolot wojskowego typu „Potez 25“ nr. 4261, należący do 4 pułku lotniczego w Toruniu. Załoga samolotu por. Cywiński i pilot st. strzelec Jarzębowski wyszli bez szwanku. Na miejsce wypadku przybyły władze wojskowe.

REPERTUAR KIN:

„CZARODZIEJKA“. Dziś i dni następnych wielki film ilustrujący „Przeżycia człowieka, który poznał śmiech w piekle“. Ponadto bogaty nadprogram.

„BAJKA“. Dziś i dni następnych najnowszy polski film p. t. „Hanka“. W roli głównej Irena Benita i Zbigniew Staniewicz. Nadprogram „Jaś i Małgosia“ kolorowa kreskówka.

POGOTOWIA:

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67. Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią dla okręgu obejmującego Chylonę, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Pivoszyno i Suchy Dwór. dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywieł Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Okywieł — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Załorza, Redy, Ciechocina, Łęzycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

CYRK STANIEWSKICH PRZYBYŁ DO GDYNI.

Powodzenie jakim się cieszy zawsze znakomity cyrk braci Staniewskich, w Gdyni, zachęcił ich do ponownego w tym roku rozbicia swych namiotów na trzy dni t. j. dnia 31 sierpnia oraz dnia 1 i 2 września br.

OBLUŻE OTRZYMA NOWĄ SZKOŁĘ.

Dnia 29. bm. odbył się w Komisariacie przetarg na budowę szkoły powszechnej na przedmieściu Obłuże. Ostateczne oddanie robót na-

Czego w Gdyni nie widzą, a co zobaczyć warto.

Gdynią interesują się wszyscy dotychczas tylko jako miastem portowym, natomiast mało kto zainteresował się jej rozwojem, zwłaszcza na peryferiach. A przecież to co tam dokonano zwłaszcza w ostatnich miesiącach, a nawet tygodniach, wywołać musi podziw nawet u nalożowego pesymisty.

Wśród lesistych wzgórz otaczających wieńcem kotłinę gdyńską, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejkiej wyrosło wspaniałe miasto wil i ogrodów, otoczone zielenią mieszaną lasów szpilkowo-liściastych. Na stokach porożrzucane malowniczo wile z tarasami, okolone kwiatnikami, robią wrażenie jakiegoś południowo-szwajcarskiego letniska, gdyż przeważna ilość wil i domków zbudowane są w stylu nowoczesnym, zbliżonym do stylu północno-włoskich wil w dolinach Adygi i północnych dopływów rzeki Padu.

Jeszcze do niedawna do tych uroczych zakątków dostać się można było tylko po wyboistych wterpach, poprzez zęby leśne, dziś wije się tam cały labirynt brukowanych lub żwirowanych dróg serpentynowych, do wszystkich prawie domków doprowadzona jest już woda i przeprowadzona kanalizacja i oświetlenie elektryczne.

W zimie i jesieni, kiedy zachodnie i północne wichry dają się we znaki mieszkańcom przedmieścia Gdyni, dzielnic wil na działkach leśnych ochroniona jest ze wszystkich stron przez zalesione wzgórza.

Mieszkając w wielkim mieście portowym, ma się jednocześnie wszystkie przyjemności uroczej wilegatury.

Jest to dzielnica wil zamieszkała przeważnie przez stan średni, urzędników państwowych i komunalnych, oraz prywatnych, wreszcie przedstawicieli wolnych zawodów. Inny charakter ma osiedle na Witominie, zbudowane na obszernej polanie otoczonej ze wszystkich stron lasami. Tu znalazła pomieszczenie klasa robotnicza w schludnych jedno- lub dwurodzynnych domkach murowanych i drewnianych. I tu dzięki zapobiegliwości i troskliwości gospodarza Komisarza Rządu p. Sokoła wrę gorączkowa praca nad budową dróg i chodników, zakłada-

stąpi w sobotę, dnia 1 września, tak że jeszcze w tym roku budowa wykonana zostanie w surowym stanie.

Jeszcze w ciągu września odbędą się przetargi na budowę dalszych trzech szkół ludowych a to w Chylonji, Orłowie Morskim i Witominie, tak, że w przyszłym roku szkolnym Gdynia będzie mogła zabezpieczyć regularną naukę wszystkim dzieciom będącym w wieku szkolnym.

CZY POTRZEBNE?

Z komunikatu urzędowego i obwieszczenia uznającego cały obszar administracyjny miasta Gdyni za zagrożony wściekłą, dowiadujemy się, że znów mają się rozpocząć harce i ugania nie się po całym mieście rakarza za psami, dlatego, że stwierdzono gdzieś jeden wypadek wściekły. Komunikat zawiera też groźbę, że wszystkie złowione psy będą natychmiast zabijane.

Rozumiemy konieczność takich zarządzeń w razie stwierdzenia wybuchu choroby, dla bezpieczeństwa innych psów a przede wszystkim ludności, uznajemy konieczność wyławiania wściekłych psów bez nadzoru, lecz nie wydaje nam się koniecznym, żeby wszystkie złowione psy, bez zbadania ich stanu zdrowia, były natychmiast zabijane. Nie uważamy za konieczne, ani za potrzebne, żeby dlatego, że gdzieś tam zdarzył się jeden wypadek wściekły, urządzić zaraz masowe tępienie zwierząt zdrowych i to aż przez okres trzech miesięcy.

Obawiamy się, czy troskliwość ta nie jest zbyt daleko posunięta, bo przecież dla ustalenia,

czy nastąpiła już infekcja innych psów od tego jednego psa u którego ustalono wściekłość, nie potrzeba aż trzech miesięcy.

Jeżeli się weźmie pod uwagę niesłychanie wysokie opłaty w kwocie 45 zł rocznie od psa, oraz wydane w ostatnich czasach bardzo rygorystyczne przepisy policyjne dotyczące trzymania psów, ukoronowane obecnie zapowiedzią bezwzględnej tępienia nawet zdrowych zwierząt, to trudno się oprzeć wrażeniu, że ma się tu do czynienia z pewną kanofobią, dążącą wogóle do wyniszczenia możliwie jak największej ilości tych najwinniejszych czworonożnych przyjaciół.

Miłoby nam było, gdyby wrażenie nasze było mylne, i gdyby rakarz otrzymał ściśle określone instrukcje ograniczające jego działalność tylko w ramach niezbędnej konieczności.

ALKOHOL ZAPROWADZIŁ GO DO GROBU.

Mieszkańcowi Helu, niej. Włodzimierzowi Iwanowskiemu widocznie nie złe powiodło się w tym sezonie, gdyż przyjechał przed kilku dniami do Gdyni, do swoich znajomych, aby się tu nieco zabawić. Zabawa ta widocznie przekroczyła zwykłą miarę, gdyż powracając wieczorem z portu, w nastroju zbyt rozanielonym wpadł do morza w basenie rybackim, a ponieważ nikt wypadku nie zauważył, więc też nagle zniknięcia było zagadką dla jego przyjaciół.

Dopiero wczoraj dnia 29. bm. zagadka się wyjaśniła, kiedy o godz. 9 rano wydobyto z basenu rybackiego zwłoki topielca, w którym rozpoznano zaginionego przed kilku dniami Iwanowskiego.

Zwłoki przekazano do kostnicy szpitala dla każdego na Grabówku, zaś policja prowadzi dalej dochodzenia, dla ustalenia powodów śmierci.

Potępiający wyrok na członka BB. Wyrok ogłoszony zostanie 1 września.

Warszawa, 31. 8. (tel. wł.) W związku ze sprawą żyrardowską poruszono swego czasu nazwisko senatora Dobieckiego z klubu BB jako człowieka, który działał na rzecz kapitalistów francuskich. Senator Dobiecki skierował sprawę do sądu partyjnego. Obecnie obiegają pogłoski, że wyrok wypadł dla sen. Dobieckiego zupełnie niekorzystnie. W wyniku procesu sen. Dobiecki podobno zgłosił na ręce prezesa BB, pułkownika Sławka swą rezygnację z mandatu senatorskiego. Wyrok ogłoszony zostanie prawdopodobnie na posiedzeniu BB dnia 1 września.

Prasa warszawska podnosi, że wyrok w sprawie sen. Dobieckiego godzi w duży stopniu w potęgę dotąd wpływu grupy konserwatywnej, podcina dotychczasowe stanowisko księcia Radziwiłła a jest wodą na młyn sanacyjnych radykałów.

Z TCZEWA.

Ujęcie żydowskich fałszerzy paszportów.

Tczew. W więzieniu śledczym przy sądzie grodzkim w Tczewie osadzony został 32-letni żyd Marcin Schleifer, stale zamieszkały w m. Łodzi, który wraz z Szepelem - Judą - Rubinsteinem z Łodzi i Janklem Rotmannem stał na czele wielkiej i dobrze zorganizowanej bandy fałszerzy paszportów duńskich, która przez graniczną policję w Tczewie została zlikwidowana w 1933 r.

W związku z tą na wielką skalę zakrojoną bandą fałszerzy paszportów duńskich, która operowała na przestrzeni Łódź-Tczew-Gdańsk policja w ub. roku osadziła w więzieniu: Rubinsteina, Rotmanna, Schwarzwacha, Feinwacha, Lamfitera, Boyllów, Aizenfischównę, Polańską i Rosenbergową, natomiast Schleifer, którego siedzibą był ostatnio żydowski hotel Scharfera w Gdańsku przy Pfefferstadt, czując pismo nosem zbiegł w niewiadomym kierunku i dopiero

Ujęcie zbiegłego więźnia. Robotnik Teofil Warczyński, stale zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Kościelnej 33, odbywając karę więzienia, skorzystał z chwilowej nieuwagi strażnika więziennego i zbiegł z więzienia, lecz został ujęty i zpowrotem osadzony w więzieniu.

Kradzieże. W czasie targu tygodniowego na tut. rynku nieznanymi dotychczas sprawca skradł Jadwidze Walterowej ze Śliwin (pow. Tczew) torbę damską z zawartością 15 zł. Na szkodę rolnika Classena w Baldowie (pow. Tczew) skradli nieznanymi sprawcy większą ilość zboża.

Skradł centnar kartofli i otrzymał pół roku więzienia. Tut. sąd grodzki pod przewodnictwem sędziego Senflebena zasądził robotnika Ottona Stegheaełtęgo z Tczewa za kradzież kartofli z kopca Leona Chabowskiego z Tczewa, które następnie sprzedał za 2 zł Franciszce Szów, na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 2 lata i 5 złotych grzywny.

Wypadek samochodowy. W ub. poniedziałek około godz. 1 rano na sosie Tczew-Gdańsk w pobliżu Zajęczkowa tczewskiego samochód

teraz na skutek rozesłanych listów gończych przez prokuraturę sądu okręgowego w Starogardzie został ujęty na terenie W. M. Gdańska przez tamtejszą policję i odstawiony pod silną eskortą policyjną do Tczewa, skąd powędrował do więzienia starogardzkiego.

Drugim fałszerzem paszportów zagranicznych w innej znowu szajce fałszerzkiej okazał się 34-letni krawiec żydowski Moszek Czarny, stale zamieszkały w m. Łodzi, którego policja graniczna ujęła na tut. dworcu w chwili, gdy usiłował dostać się na teren W. M. Gdańska.

Żydowskiego fałszerza paszportów zagranicznych odstawiono do więzienia śledczego przy sądzie grodzkim w Tczewie, skąd powędrował do więzienia starogardzkiego. Ze względu na dobro toczącego się śledztwa szczegóły tej nowej afery fałszerzy paszportów zagranicznych trzymane są w tajemnicy.

osobowy, prowadzony przez Gertrudę Majtkowską, zamieszkałą w Gdyni przy ul. Skarszewskiej, najechał na jadącego rowerem Leona Stubę z Dalwina, pow. Tczew. Sprawą zajęła się policja.

Z sądu. Tut. sąd grodzki za kradzież węgla z terenów kolejowych zasądził w kilku wypadkach na łączną karę: Gertrudę Kleinównę na 11 tygodni aresztu, Mariannę Wróbel i Konstancję Palubicką po 5 tygodni aresztu, Marię Wicką i Walerję Maliszewską po 3 tygodnie aresztu. Wszystkie zasądzone są mieszkankami osławionej „Nowej Ameryki“ (Prądnicza 61) są zawodowcami złodziejkami węgla kolejowego.

Bójki. Policja osadziła w areszcie policyjnym 20-letniego Leona Tasiemskiego i 26-letniego Jana Bluma z Tczewa za wywołanie wielkiej awantury w restauracji „Esplanada“. Do ukarania podano mieszkańców „Nowej Ameryki“ (Prądnicza 61) Franciszka Cyperskiego i Franciszka Kaczyńskiego za wywołanie bójki i pobicie Heleny Różanowskiej z Tczewa.

Chodzą bez butów, ale mnożą się.

Szybki wzrost ludności w Sowietach.

W Rosji sowieckiej buduje się coraz nowsze fabryki i inne zakłady przemysłowe, statystyka wykazuje coraz większy wzrost produkcji, ale ludności stale daje się odczuwać brak przedmiotów codziennego użytku, brak odzieży, obuwia i t. p.

Czem można objaśnić to zjawisko? Niektóre gałęzie przemysłu sowieckiego są niedostatecznie rozwinięte i nie pracują tak intensywnie jakby należało, aby produkcja była wystarczająca. Ale istnieje jeszcze inny czynnik, który jest poważną przeszkodą na drodze do realizacji sowieckich planów techniczno-przemysłowych. Chodzi tu mianowicie o szybki wzrost ludności ZSRR. Sowieckie kierownicze organizacje przemysłowe muszą nie tylko odbudowywać przemysł niemal zupełnie zniszczony przez wojnę, — głównie wojnę domową, — ale także powiększać produkcję w miarę wzrostu ludności. Co rok trzeba ubrać 5 milionów nowych jednostek, trzeba wyprodukować 5 milionów par butów dla nowych obywateli, trzeba nakarmić 5 milionów nowych ludzi. Przed 15 laty Rosja liczyła 130 milionów mieszkańców, obecnie na tych samych ziemiach żyje przeszło 170 milionów ludzi. Ludność Rosji sowieckiej wzrasta coraz szybciej.

W ciągu czterech lat pierwszej piątki letki w budowlano w Rosji sowieckiej około 27 milionów lokalów mieszkalnych. Ale dzięki temu stosunki mieszkaniowe w Rosji nie poprawiły się. Tak, jak dawniej w miastach mieszkania są przepełnione. W jednym pokoju mieszka po kilka osób, a nowe mieszkanie nie tak łatwo znaleźć.

Według statystyki sowieckiej ludność miejska wzrosła w ciągu ostatnich 5 lat z 27 milionów na 50 milionów. W roku 1928 przypadało na każdego mieszkańca 5,9 metrów kwadratowych 27 milionów metrów kwadratowych powierzchni nowych mieszkań, to rzeczywiście wielki krok naprzód, ale dla 13 milionów nowych mieszkańców miast oznacza to tylko 2 metry kwadratowe powierzchni mieszkaniowej na jedną osobę.

Nie inaczej ma się rzecz z obuwem. W ciągu pierwszej piątki letki produkcja obuwia wzrosła z 23 milionów par butów na 72 milionów rocznie, czyli że produkcja obuwia powiększyła się trzykrotnie. Tych 72 miliony par obuwia dla przeszło 170 milionów ludności Z. S. R. R. oznacza mniej niż jeden but na obie nogi dla każdego mieszkańca na jeden rok. Jeżeli do tego dodamy, że fabryki produkowały obuwie lekkie, (aby dopiąć przepisanej cyfry produkcji), o którym sowieckie czasopismo fachowe napisało, że po pierwszym deszczu, butów tych nie można już nosić, to potrafimy sobie przedstawić, jak trudno o buty w Rosji sowieckiej. Za czasów caratu produkowano w Rosji 55 milionów par butów, a większość ludności chodziła boso. Od tego czasu produkcja wzrosła o 17 milionów, a ludność powiększyła się o przeszło 30 milionów.

Pozwolenie na noszenie patryjarchalnej brody.

Siedemdziesięcioletni wieśniak Jorga, z wioski rumuńskiej Ciprieni, wystąpił z prośbą do prefekta okręgu, aby pozwolił mu utrzymać długą, siwą brodę, pielęgnowaną od 32 lat i nadającą mu patryjarchalny wygląd. Jorga zmusiło do tego kroku rozporządzenie władz sanitarnych, które zarządziły golenie bród i wąsów wszystkim mieszkańcom wioski Ciprieni ze względu na szerzącą się tam zaraźliwą chorobę skórą.

Wzruszony petycją Jorgi, prefekt wydał wieśniakowi glejt, na mocy którego patryjarchalna broda jego została wyjęta z pod rygoru fryzjerskiego. Przypomina ta historia zamierzenie już czasami obcinania bród bojarom w Rosji cara Piotra I-go.

gorzej jeszcze jest w przemyśle odzieżowym. W Rosji sowieckiej produkuje się wszystkich wyrobów wełnianych tyle, że na jedną osobę przypada trochę więcej niż pół metra materji wełnianej. Produkcja jednak wzrasta. Oczekuje się, że w 1937 roku produkcja wynosić będzie tyle, że na jednego mieszkańca Rosji sowieckiej przypadnie 1,3 metra tkaniny wełnianej. W Anglii i Stanach Zjednoczonych kon-

sumcja materji wełnianych wynosi 5 metrów na jedną osobę rocznie.

Z tego wyobrazić sobie możemy, jak gigantycznym jest wysiłek sowieckiej techniki z gwałtownym wzrostem zaludnienia. Czy uda się podnieść produkcję sowiecką do tego stopnia, aby mogła kroczyć równoległe z olbrzymią populacją? Przyszłość, daleka przyszłość dopiero to pokaże.

St. Ogr.

„Głowa mnie boli”

Co warto wiedzieć o migrenie.

Znany lekarz krakowski dr. Adolf Klęsk pisze:

Jednym z bardzo częstych cierpień, na które bardzo często skarżą się ludzie, jest ból głowy. Gdy kogo boli głowa, w takim razie nie zastanawia on się, jaka może być tego przyczyna, lecz idzie do apteki, kupuje sobie jakiś powszechnie używany proszek np. kołutek i kontent jest, że po zażyciu ból znika. Na drugi jednak dzień ból zjawia się na nowo, więc zachodzi znowu potrzeba brania proszka i ciągnie się to tak nieraz miesiącami. Proszki przestają działać, bierze się więc większe dawki lub mocniejsze lekarstwo, a rzadko komu przyjdzie do głowy pójść do lekarza i poradzić się, jaka jest przyczyna tego cierpienia.

A jednak samoistny ból głowy, to jest mający właściwie siedlisko w samej głowie, bez jakichś widocznych zmian, czyli tak zwana migrena, jest stosunkowo rzadki, zwykle bywa dziedziczny, zjawia się w określonej porze dnia i nocy i poprzedzają go rozmaite sensacje w oczach w postaci widzenia błysków, zygzaków, względnie chwilowego niedowidzenia, czasem w połowach obu oczu.

Natomiast zwykle ból głowy jest towarzyszącym innym cierpieniu lub wywołany przez zwiększoną niedokrwiłość mózgu, rzadziej przekrwieniem. Bóle głowy występują też z reguły u ludzi bladych, anemicznych, wyczerpanych i np. często spotkamy je przy gruźlicy. Bóle głowy towarzyszą też nieraz cierpieniom nerek i bywają wypadki, że pacjent radzi się lekarza na skutek bólów głowy i ten dopiero bada przytem urynę i wykrywa ciężkie schorzenie nerek, o którym pacjent nie miał pojęcia! Bóle głowy towarzyszą też rozmaitym zatruciom i samozatruciom. Nierzadko uporeczyły ból głowy wywołuje nadmierne palenie tytoniu. Naturalnie gwałtowne bóle głowy występują zawsze

tam, gdzie mamy do czynienia z cierpieniem mózgu, względnie opon mózgowych. Gwałtowne bóle występują przy nerwalgjach nerwu trójdzielnego na tle rozmaitych chorób, przyczem ból koncentruje się w typowych dla tego nerwu miejscach. Wreszcie bóle głowy mogą występować przy rozmaitych chorobach jam czaszki, jak czołowej, szczękowej, przy schorzeniach w głębi nosa itp.

Widzimy więc z tego, jak mogą być rozmaite przyczyny bólu głowy, z czego wynika, że rozmaicie je trzeba leczyć, bo czasem są one niejako dzwonkiem alarmowym danej choroby, o której pacjent nie wie, dlatego też branie przez dłuższy czas proszków na ból głowy, bez poradzenia się lekarza, jest lekkomyślnością i igraniem ze swoim zdrowiem.

Falszerz paszportów ułatwił ziołczykom ucieczkę zagranicę.

Warszawa, 29. 8. (Tel. wł.). Z polecenia władz prokuratorskich został aresztowany żyd Słotowicz pod zarzutem fałszerstwa paszportów zagranicznych.

Od dłuższego czasu różne osoby, poszukiwane przez policję, przedostawały się zagranicę na podstawie fałszywych paszportów. Trudno było wpaść na trop fałszerzy. Dopiero aresztowanie kilku osobników, legitymujących się fałszywymi paszportami, doprowadziło do ujścia sprawcy.

Słotowicz został osadzony w więzieniu. (r).

Rozpoznanie krwawej masy ludzkiej

znalezionej na torze kolejowym pod Inowrocławiem.

Inowrocław, 30. 8. (Tel. wł.). Jak już donosiliśmy, znaleziono na torze kolejowym pod Inowrocławiem zmasakrowane zwłoki mężczyzny, przy którym prócz małej kartki nic więcej nie znaleziono. W śledztwie o ustalenie nazwiska tragicznie zmarłego, zaszedł pełen sensacji zwrot.

Kiedy dzienniki rozgłosiły o powyższym wypadku i policja szukała osób, któreby mogły dać bliższe szczegóły co do denata, zgłosili się do komisariatu policji w Inowrocławiu małżonkowie Antoni i Helena Dykczakowie, zam. w Poznaniu przy ul. Strumowej 23 m. 15, którzy w zwłokach tragicznie zmarłego rozpoznali swego 25-letniego syna Władysława, zatrudnionego jako urzędnika kolejowego w Poznaniu. Dykczak wyjechał z Poznania 16. bm. zabierając ze sobą 200 zł gotówki oraz papiery wojskowe i wykaz osobisty i odtąd zaginęła o nim wszelka wiadomość. Kiedy rodzice jego przeglądali

nadsyłaną do ich syna śp. Władysława korespondencję, znaleźli między innymi list od pewnej kobiety, zamieszkałej w Gnieźnie o niewiadomym nazwisku. Tajemnicza dama zapraszała go do Inowrocławia i Gniezna, celem zabawienia się w klubie szachistów.

Możnaby przypuszczać, że dokonano mordu rabunkowego, bowiem D. był człowiekiem spokojnym, nie pił i nie palił i cieszył się dobrą opinią wśród swych współpracowników. Wyklucza się możliwość, aby tragicznie zmarły mógł zebrane pieniądze przetrwonnić i w stanie pijanym rzucić się pod pociąg, tem więcej, że przy trupie nie znaleziono żadnych, przez niego zabranych dokumentów.

Pogrzeb śp. Władysława Dykczaka odbył się w ub. wtorek. Policja czyni energiczne dochodzenia, celem ustalenia i rozwikłania tego tajemniczego i zagadkowego zgonu.

Czołowi piłkarze niemieckiej reprezentacji biorą udział w klubowym święcie „Goplanji”.

Miesiąc sierpień upływa w Inowrocławiu pod znakiem różnych imprez sportowych. Wszystkie nasze kluby miejscowe urządziły i urządzają rozmaite zawody, zapraszając lekkoatletów i piłkarzy z innych miast. Gospodarze starają się wykazać swe sprawności fizyczne, mierząc się z najlepszymi zawodnikami Polski. Nic też dziwnego, że przy silnej konkurencji ustanawia się nowe rekordy. Jak to ostatnio miało miejsce na święcie K. P. W., gdzie pobito rekord okręgowy w skoku wwyż.

Obecnie urządził klub „Goplanja”, cieszący się wielkim powodzeniem i sympatją miejscowego społeczeństwa, swe święto klubowe i to w dniu 1 i 2 września br., w którym weźmie m. in. udział niemiecka drużyna śląska „Verein für Rasenspiele Schlesien 1897 Breslau”. Drużyna ta rozegra mecz piłkarski z pierwszą drużyną „Goplanji”. Przyjazd niemieckich piłkarzy do Inowrocławia wywołał żywe zainteresowanie wśród społeczeństwa kujawskiego. Z uznaniem trzeba podkreślić sportowe stanowisko zarządu K. S. „Goplanji”, który nie szczędził nakładu pracy i wydatków, aby mieszkańcom Inowrocławia i okolicy dać możliwość oglądania tak

ciekawego spotkania, tem więcej, że „V. f. R. Schlesien 1897”, posiadający w klubie 7 drużyn piłkarskich, przysłała swój reprezentacyjny zespół z kilkoma graczami, którzy grali kilkakrotnie w reprezentacji Wrocławia i Śląskiego Związku Piłki Nożnej.

Poza tem w ramach święta klubowego odbędą się zawody lekkoatletyczne z licznymi konkurencjami. M. in. odbędzie się bieg na 5000 m o puchar wędrowny prezydenta miasta Inowrocławia p. Jankowskiego. Dotąd odbyły się już zawody w strzelaniu o mistrzostwo klubu i kulanie koła kreglarzy o króla i rycerzy.

Program tej wspaniałej imprezy na dzień 1 i 2 września jest następujący: Dnia 1 września o godz. 17 międzynarodowe zawody piłkarskie na stadionie miejskim. 2 września: o godz. 9,30 msza św. w kościele Matki Boskiej i poświęcenie sztandaru; godz. 11 uroczyste zebranie w sali hotelu Basta; godz. 14 zawody lekkoatletyczne na stadionie miejskim; godz. 16,30 rewanżowe międzynarodowe zawody piłkarskie; godz. 20,30 reunion w salach hotelu Basta.

Z KRAJU.

Krwawa masakra.

Lódź. Do mieszkania Czesława Juszczyka w dzielnicy chojeńskiej przybyło trzech uzbrojonych w siekiery osobników. Napastnicy po wyrąbaniu drzwi zadali Juszczakowi szereg śmiertelnych ciosów. Gdy znajdujący się w mieszkaniu jego krewny, niejaki Zinczak, stanął w obronie mordowanego, napastnicy zadali również i jemu kilka ciosów, poczem zbiegli. Zaalarmowana policja ujęła jednego z napastników. Pogotowie ratunkowe odwiozło Juszczyka do szpitala w stanie beznadziejnym. W międzyczasie bandyci wrócili do mieszkania i tam zadali jeszcze kilka ran nożem Zinczakowi, poczem zbiegli ponownie. Zinczaka w stanie agonji przewieziono do szpitala.

Groźny pożar w śródmieściu Chrzanowa.

Chrzanów. W śródmieściu Chrzanowa przy ul. Garnarskiej wybuchł groźny pożar. Z niewiadomej przyczyny zajęły się materjały łatwopalne w garażu samochodowym. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie budynki, zgrając całe gęsto zabudowanej dzielnicy. Akcja była bardzo utrudniona z powodu braku wody, a rozkopane ulice uniemożliwiały dojazd do miejsca pożaru. Ogień zlokalizowano jedynie dzięki energicznej i ofiarnej pracy straży pożarnej i mieszkańców miasta. W czasie akcji ratunkowej runął z wysokości 5 m. zaczadzony strażak. Kilku innych strażaków odniosło lżejsze poparzenia.

Skutki ulewy i powodzi w Lubelskiem.

Warszawa. Skutkiem zalania przez wodę iak i zniszczenia siana, mieszkańcy miasta Janowa Lubelskiego ponieśli straty około 1,000 złotych. W związku z powodzią na terenie gminy Chrzanów zostało zniszczonych 5 mostów gminnych, około 30 mostów gospodarskich, 2 stodoły ze zbożem, świnie oraz 60 sztuk drobiu. Nadto zostały zniszczone drogi pomiędzy wsiami Maliny, Łada, Braunia i Branewsko. Woda zabrała zboże, stojące w kopcach, z pól, należących do mieszkańców tych miejscowości. Straty w mostach wynoszą około 3 tys. zł; straty z powodu uszkodzenia dróg wynoszą około 1,500 zł; straty w inwentarzu i plonach narazie nie ustalone. Na terenie gminy Kawęczyn w związku ze zniszczeniem mostu na rzece Branewka pod Krzemieniem straty wynoszą około 4,500 zł; zaś straty w związku ze zniszczeniem 7 mostów gminnych około 4,000 zł. Straty z powodu uszkodzenia dróg wynoszą około 2 tys. zł; straty w plonach narazie nie ustalone.

W czasie ratowania chłopców we wsi Krzemień w rzece Branewce utonął Baran Walenty, lat 45, i syn jego Feliks, lat 14, których zwłoki zostały odnalezione.

Drobne wiadomości.

— Dwaj znani adwokaci wiedeńscy, bracia dr. Juljusz i dr. Teodor Baumgartenowie z powodu trudnej sytuacji finansowej, w jakiej się znaleźli, popełnili samobójstwo przez otrucie się gazem świetlnym.

— Na Sanie wydarzyła się katastrofa kajakowa. Kajak, w którym jechały 3 osoby, przewrócił się. Jadący kajakiem ppor. korpusu sądowego Jabłoński utonął, zaś mjr. Danysz z dzieckiem zdołał się uratować.

— W dzielnicy handlowej w Hawanie eksplozowała 80-funtowa bomba, wyrządzając duże zniszczenie. Straty wynoszą 100 tys. dolarów.

— Wody Gangesu i jego dopływów opadają we wszystkich prowincjach z wyjątkiem m. Monghyr, gdzie od 24 godzin poziom wody pozostaje bez zmian.

— Komendant okręgu szawelskiego zawiesił na okres jednego roku 5 miejscowych organizacji żydowskich. Zarządzenie to pozostaje w związku z ostatnimi antyżydowskimi incydentami, jakie miały miejsce w okręgu szawelskim.

— Zmarła w wieku lat 86 księżna Eugenia Paleologue, która uważała się za potomką, pochodzącego w prostej linii od cesarza Konstantyna.

— Pod Cervignano w okolicy Triestu wyrzucił się z nieustalonych narazie przyczyn autokar turystyczny. 40 osób odniosło obrażenia. Kilka osób jest bardzo ciężko rannych.

— W pobliżu Sensu w północno-wschodniej Korei wykołoił się pociąg. Kilka wagonów przewróciło się i wpadło do rzeki. Ofiarami katastrofy padło 3 zabitych i 42 rannych.

— Pod Jueterbogiem w Brandenburgii wóz ciężarowy, którym jechało 40 robotników, zderzył się z pociągiem towarowym, wskutek czego 15 robotników odniosło ciężkie rany.

— W związku z procesem murzyna, oskarżonego o napaść na białą kobietę, doszło w Niagarafale do krwawego starcia pomiędzy białymi a murzynami. W starciu tem wzięło udział kilka tysięcy osób. Jest wielka liczba rannych.

— W pobliżu Tryjestu autobus, wiozący 53 pasażerów, wyrzucił się, a pasażerowie jego wypadli na ulicę, odnosząc mniej lub więcej ciężkie obrażenia.

— Zmarł w Perugii w wieku lat 83 Otton Wszczelka, Polak, popularny w tutejszym mieście przemysłowiec. Zmarły brał udział w wyprawie Garibaldiego w Argonach; następnie wstąpił jako ochotnik do armii włoskiej i w niej przeżył całą wielką wojnę.

— Słynny badacz okolic podbiegunowych sir Dawid Edgeworth zmarł w wieku lat 76. Sir Edgeworth brał udział w roku 1907 w ekspedycji Shakletona i kierował grupą, która po raz pierwszy dotarła do bieguna magnetycznego.

Kino Krystal

Pocz. o 5.15, 7.10, 9.10
w niedzielę od g. 3.20

Ceny miejsc zwykłe!

Dziś w piątek
otwarcie sezonu 1934-35
Przewrót w dziejach kinematografii!
Film, który poruszył cały świat!
Najwspanialszy film muzyczny wszystkich czasów. Film jakiego dotychczas jeszcze nie oglądano, który przez dwie godziny pozwoli zapamiętać o kryzysie.

Tańcząca Wenus

Tempo! Treść! Technika! Wystawa!

W rolach głównych:
fascynująca
Joan Crawford
bożyszcze kobiet
Clark Gable
i **Franchot Tone**

Zachwycające piosenki. Treść! Tempo!
Piękna muzyka!
Olśniewająca wystawa! Przepiękne tańce! 300 najpiękniejszych dziewcząt świata tańczą i śpiewają zachwycając olśniewająco widzów. Obraz otrzymał najwyższą kwalifikację przez Min. Spraw Wewn. (16022)

Prócz tego:
Najn. Tygodnik Foxa
Ojciec św. po raz pierwszy po 65 lat. w jego letniej rezydencji.
Kronika Pata
Ceny wstępu niepodwyższone pomimo wielkich kosztów obrazów

Kronika

Bydgoszcz, dnia 31 sierpnia 1934 roku.

KALENDARZYK.

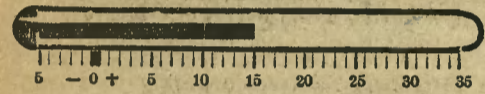
Dziś: Rajmunda Nonnata w.
Jutro: Idziego op.
Wschód słońca o godzinie 5.09.
Zachód słońca o godzinie 18.51.

Stan pogody

Naogół chmurno z rozpogodzeniami. Skłonność do burz i przelotnych deszczów. Rankiem mglisto. W zachodniej połowie kraju przejściowe, lekkie ochłodzenie, we wschodniej natomiast ciepło. Slabe wiatry z kierunków południowych.



Termometr wskazywał dziś rano



MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9-16, w niedziele i święta od 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Leona Dolżyckiego i Józefa Krzyżńskiego.

DYŻURY NOCNE APTEK

- od 27 sierpnia do 2 września br.
- 1) Apteka pod Aniołem.
- 2) Apteka przy Placu Teatralnym.
- 3) Apteka Tarasiewiczza.

Wypożyczalnia książek „LEKTURA” przy ul. Gdańskiej 54, wypożycza książki na prowincję, jak również i dla wyjeżdżających na wywczas letnie.

Z TEATRU MIESKIEGO.

Dziś, w piątek ostatni raz na afiszu operetka „NO, NO, NANETTE” i pożegnalny występ artystów operetki stołecznej pp. Oli Obarskiej i Marjana Wawrzowicza.

„NASZA ŻONUSIA”, 3 aktowa, znakomita komedia A. Hopwooda, której premiera odbędzie się w sobotę, 1 września br. jest typową przedstawicielką amerykańskiego humoru, zdrowego i jasnego jak śmiech dziecka. Zawrotne, błyskotliwe tempo akcji, zabawne powikłania i kolizje utrzymują widza w nieustannym śmiechu. Rola tytułowa wykonana artystką scen warszawskich p. Marja Chmurkowska, wnosząc na scenę żywiołowy humor, temperament i wdzięk. Wesoły akompaniament w tej komedji tworzą panie: Łukowska i Nowicka i panowie: Dąbrowski, Dowmunt, Dzwonkowski, Iwański, Kalinowski i Wilamowski. Reżyseruje „Naszą żonusię” St. Dąbrowski, zarazem wykonawca jednej z głównych ról.

Legitymacje zniżkowe, uprawniające do nabycia biletów z 30% zniżką na sezon 1934/35 wydaje codziennie kancelaria teatru od godz. 10-2 i od 7-8 wiecz.

Wrzesień w tradycji kościelnej i ludowej.

W dawnym kalendarzu rzymskim miesiąc wrzesień był siódmym miesiącem z kolei w roku i wskutek tego zwał się po łacinie September. Ta nazwa września obowiązuje jeszcze do dziś w językach angielskim, niemieckim, francuskim, włoskim itd.

O ile chodzi o polską nazwę tego miesiąca, to pochodzi ona od wrzósów, kwitnących w tym czasie. Staropolska nazwa września: pajęcznik pochodzi stąd, że nitki pajęcze czyli „babie lato”, jest powszechnym zjawiskiem przy końcu tego miesiąca. Inna nazwa września, jak „stojące” albo „stojaczka” do dziś dnia nie jest jasna. Wrzesień jest ostatnim miesiącem lata i według kalendarza dnia 23 września rozpoczyna się już jesień.

Kalendarz kościelny przewiduje tylko jedno święto w tym miesiącu, a mianowicie uroczystość Narodzenia N. Marii Panny, które jest jednym z najstarszych świąt ku czci Bogarodzicy, pochodzącym już z roku 688. W tradycji ludowej uroczystość ta jest znana jako święto Matki Boskiej Siewnicy,

Na marginesie.

Nie należy sądzić, że tytoń od samego początku swego pojawienia się w Europie cieszył się temi względami i tą sympatją, co dziś. Przeciwnie, uważany on był za szatańskie ziele, które zwalczano wszelkimi środkami. Do walki tej stanęły nawet rządy. W wieku XVI kodeks angielski palenie tytoniu karał śmiercią, a później Marja Teresa ciężkim więzieniem, jakkolwiek podejrzewano ją, że sama była zamilowaną palaczką. Jak bardzo odmienne stanowisko zajęły dzisiejsze rządy wobec tytoniowego przemysłu.

Ciekawe są drukowane filipiki, jakie się pokazywały przeciw tytoniowemu zielu. Jest tego cała dość obszerna literatura. Przypadkiem odkryliśmy jeden z tego rodzaju wierszy, pisany w roku 1654, który



RATUJMY POWODZIAN!

Tam gdzie srebrzyło się dojrzałe żyto, Wśród kartoflika zielonych obramień, Bieleje rzeki wyschnięte koryto: Piasek i kamień.

Chłop patrzy tępo i serce mu pęka — Gdzie moje pole? O Boże mój, Boże! Tęgo już ludzka nie wybiera ręka Ni plug przeorze.

Na samym skraju kamiennego pola, Na cmentarzysku po zniszczonych łąkach,

poniżej podajemy, zapewne ku uciechu naszym palaczom:

Skarga do Piotra na Tabak.

Smrodliwe ziele! O ziele śmiertelne, Które w krainy morzami oddzielne Życiwe skryło od nas przyrodzenie, Kto cię narodu naszego stracenie, Kto cię na brzeg nasz przywiózł łodzią krzywą świat zaraził trucizną smrodliwą? [wą Niedosyć było, że w woyny krwawe, Blade choroby, głody nieślaskawe Y sama starość y straszne trucizny Króciły nam wick, bez tego nie żyzny, Ześ y ty naszym latom, brzydkie ziele, Musiało kresu uszczerbić tak wiele! Ktosz by twą brzydkość godnie y gotowy Jad zgańił y dym posłany do głowy, Taka zaraza z piekielnej otchłani Bucha, którey zwierz nie minie, ani Tu urywa się wiersz. Widocznie autorowi albo dalszego konceptu zabrakło, albo paraliż go trafił.

Usiadła sobie szara chłopska doła, Wiedźma w łachmanach.

Patrzac na ugor kamienny i pusty W srebrzystym piasku grzebie niestrudze- I bezębne, wyschniętymi usty [nie, Gryzie kamienie.

Ach! Ileż teraz miłosierdzia trzeba, Ile serc dobrych, złotych i bez skazy, Aby przemienić wam w bochenki chleba Te twarde głązy!

Henryk Zbierzchowski.

Więcej serca, panowie!

Nawet przestępcy katować nie wolno. — Wymiar sprawiedliwości należy do sądu.

(ki) Kryzys, który nie tylko w Polsce przejawia się we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego, szczególnie dotkliwie daje się we znaki szerszym masom bezrobotnych. U nas w Polsce władze należycie doceniają krytyczne położenie ludzi pozostających bez pracy i nie ustają w wysiłkach, by przyjść im z doraźną pomocą. Nietylko władze oficjalne robią wszystko co mogą, by ulżyć nędzy bezrobotnych. We wszystkich miastach, miasteczkach i osiedlach zawiązują się komitety lokalne niesienia pomocy bezrobotnym. Również u nas w Bydgoszczy czynnikami oficjalnymi oraz liczne organizacje gospodarcze i społeczne nie pozostają w tyle w tej ogólnopolskiej akcji ulżenia doli tysiącym rzeszom ludzi dotkniętych szalejącym kryzysem.

Zdawałoby się, że niema poprostu jednostki, która sama utrzymując się jeszcze jako tako na powierzchni życia, nie współczułaby jednocześnie nędzy innych współobywateli, znajdujących się nie zawsze z

własnej winy w o wiele gorszym położeniu. A jednak — zdarzają się wyjątki. I w naszym mieście znalazły się niestety jednostki, nieczule na nędzę ludzką, jednostki o kamiennem sercu, które w sposób wręcz bezprzykładowy demonstrują swoje antyspołeczne nastawienie.

Z obowiązku dziennikarskiego zanotować musimy co następuje:

Onegdaj przed południem zjawila się w redakcji „Dziennika Bydgoskiego” grupa bezrobotnych, którzy ze zrozumiałem oburzeniem i goryczą przedstawili nam metody leśniczego Juszczyńskiego i jego pomocnika Jana Krama, zarządzających lasem bielickim. Obydwaj leśnicy, mimo że są ludźmi stosunkowo młodymi, i dlatego tem więcej zrozumienia powinni znaleźć dla biedy i nędzy ludzkiej, wręcz przeciwnie, na każdym kroku demonstrują swój brak serca, że wyrazimy się delikatnie. Ostatnio np. w niedzielki sposób pobili bezrobotnego Aleksandra Milewskiego (Kujawska 87), który wybrał się do lasu bielickiego, by nazbierać chróstu. W jeszcze brutalniejszy sposób skatowali leśnicy 50-letnią wdowę Weronikę Królówą (Kujawska 89), matkę kilkorga nieletnich dzieci, która również w lesie bielickim zbierała chróst. W obydwóch wypadkach ofiary nieludzkiej leśników udać się musiały pod opiekę lekarzy.

Tęgo rodzaju znęcanie się nad bezrobotnymi, tego rodzaju meksykańskie metody musimy w jak najsurowszy i jak najostrejszy sposób napiętnować! Jeżeli się znajda jednostki, które bez odpowiedniego zezwolenia zbierają w lesie chróst, drzewo czy grzyby, należy spisać doniesienie do władz

policyjnych, które winnych niewątpliwie pociągną do odpowiedzialności. Wymierzanie kary na własną rękę, gdyby nawet zachodziła kradzież leśna, nie jest dopuszczalne. Żyjemy w państwie praworządne, gdzie na straży ładu i porządku stoją władze policyjne i sąd.

Apelujemy gorąco do władz przełożonych wyżej wymienionych leśników, by w drodze urzędowej sprawę zbadały i wyrobiły sobie własne zdanie o „bohaterskich wyczynach” Juszczyńskiego i Krama. Po przesłuchaniu skatowanych ofiar należy radykalnie z tego rodzaju „urzędowaniem” skończyć.

Aby ludzie źle nie mówili...

(ki) Swego czasu donosiliśmy o kradzieży agrestu z ogrodu p. Franciszka Krupskiego przy ul. Lubelskiej 37. Jak się obecnie dowiadujemy, początkowo podejrzani o dokonanie tej kradzieży Jan Juzdowski (Lubelska 40/42) oraz niejaki Bronisław Weiss okazali się niewinnymi. Wyjaśnieniem niniejszym otrzymują Juzdowski i Weiss pełną rehabilitację.

Siekiera w nogę.

Skaleczył się przy rąbaniu drzewa. (ki) Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ 30-letni Stefan Krajewski, zam. przy ul. Smoleńskiej 30. Rąbiąc drzewo uderzył się tak nieszczęśliwie w nogę, że musiano odwieźć go karetką do szpitala celem dokonania opatrunku.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...

Czy Twoje środowisko zawodowe już się opodatkowało na rzecz powodzian?

Kino Adria

Mostowa 9

Pocz. o g. 5.20, 7.15 i 9.10
w niedzielę od godz. 3.20

Dziś w piątek 31 bm.

uroczyste otwarcie
sezonu jesiennego
premiera
głośnego filmu polskiego

Pieśniarz Warszawy

W rolach głównych:

EUGENJUSZ BODO

B. Gilewska, W. Walter

M. Gorczyńska, M. Znicz

W. Biegański i inni.

Po każdym seansie wystąpi **osobliwie**

Eugeniusz Bodo

i odśpiewa najnowszą przeboje swego

gościnnego repertuaru!

Występy odbywać się będą tylko **3 dni!**
Piątek 31. VIII, sobotę 1-go i niedzielę 2. IX. br.

Wszelkie bilety ul-
gowe, bezpłatne
oraz passe partout
(prócz urzędowych
i prasowych) unie-
ważnia się aż do
odwołania. (16023

Nowa taksa aptekarska.

Warszawa, 31. 8. (tel. wł.) Na podstawie nowej taksy aptekarskiej zostały ograniczone zarobki aptek przy sprzedaży wód mineralnych krajowych i zagranicznych, jak i środków opatrunkowych. Aptekom wolno będzie doliczać przy rachunkach, nie przy kraczających 9 zł, 33% zarobku, zaś przy rachunkach wyższych tylko 25%. (1).

— Polski Biały Krzyż dziękuje. Z okazji przeniesienia Kolektury Loterii Państwowej W. Kapturkiewicza Sp. z o. o. na plac Teatralny, złożyli panowie właściciele firmy 50 zł na oświatę żołnierza. Za powyższy hojny dar składa serdeczne podziękowanie Zarząd Polskiego Białego Krzyża.

Kogo i zaco?

(kj) Wywiadowcy policji śledczej ujęli wczoraj 5 osób jako podejrzanych o dokonanie różnych kradzieży, kilku włóczęgów i pijaków oraz dwie kobiety, jako podejrzane o uprawianie tajnego nierządu.

Oszustka z Fordonu zdemaskowana w Bydgoszczy

(kj) Na terenie Bydgoszczy grasowała ostatnio sprytna oszustka w osobie niejakiej Bronisławy Wittowej z Fordonu (Piekary 0). Oszustkę zdemaskowano i osadzono w areszcie policyjnym.

Biorą się na sposoby.

(kj) Właściciel sklepu artykułów spożywczych przy ul. Gdańskiej 170 p. Władysław Ziółkowski doniósł policji, że pewien bezrobotny, zam. w barakach przy ul. Dwernickiego, wybił otwór w szybie okna wystawowego, przez który skradł różne towary, wartości kilkunastu złotych.

Złodzieje nie próżnują.

(kj) W ciągu ubiegłej doby zgłoszono w komendzie policji szereg drobniejszych kradzieży, m. in. żyd Mordka Pencak (Dr. Em. Warmińskiego 17) doniósł o kradzieży materiału na ubranie z zamkniętego mieszkania, a p. Hugo Lange (Dworcowa 96) zgłosił kradzież 3 swetrów.

Niedoszły włamywacz na kuracji wypoczynkowej w więzieniu.

(kj) W trybie przyspieszonym rozpatrywał sędzia grodzki sprawę 20-letniego robotnika Wernera Kędziarskiego z Bydgoszczy. W dniu 23-go bm. Kędziarski usiłował dokonać kradzieży z włamaniem w jednej z fabryk, został jednak przytrzymany na gorącym uczynku. Po przeprowadzeniu rozprawy sędzia grodzki orzekł wyrok, skazujący młodocianego złodzieja na karę bezwzględnego aresztu przez 3 miesiące.

Kartuzy

Z dniem 31-go sierpnia br. powierzylimy prowadzenie agencji Dziennika Bydgoskiego p.

Michałowi Bednarkowi Kartuzy, ul. Sambora 9

do którego prosimy zwracać się z zamówieniem na abonament miesięczny i kwartalny, również ogłoszenia.

Prenumerata przy odbiorze z agencji wynosi:

miesięcznie 2,95 zł

kwartalnie 8,85 zł

z doręczeniem w dom 39 groszy więcej.

Cena pojedynczego egzemplarza 20 groszy.

Napad rabunkowy o północy

W nocy z 28 na 29 bm. około godziny 1 trzech nieznanymi osobnikami dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie Augusta Ritzkego w Mazankach (pow. grudziądzki). Sprawcy wtargnęli do mieszkania zapomocą wylamania okna, a następnie skrupowali powrozami Ritzkego, żądając wydania pieniędzy. Po wydaniu im przez Ritzkego 10 zł gotówki, rabusie przeszukali mieszkanie, zabierając siwy kożuch, białe nakrycie na łóżko, bochenek chleba i pół kg masła, poczem zbiegli. Sprawcy dokonali ponadto dwukrotnie gwałtu na osobie 26-letniej bratanicy napadniętego. Zarządzono pościg.

Stróż nocny postrzelił robotnika.

Chełmno. Na folwarku Szymanowo, należącym do majątku Wabcz (pow. chełmiński) postrzelony został w brzuch Bolesław Beško, lat 26, robotnik sezonowy, przez stróża majątku Walerjana Chyle, który manipulując bronią, spowodował wystrzał. Rannego przewieziono w stanie nie ciężkim do lecznicy powiatowej w Chełmnie. Dochodzenia w toku.

Zagadka zmasakrowanego trupa rozwiązana.

(kj) Tajemnica poćwiartowanych zwłok starszego mężczyzny, wyłowionych z Noteci pod Pakością, już całkowicie została wyjaśniona. W zmasakrowanym w bestjałski sposób trupie rozpoznano 75-letniego Jana Grochowiaka, mieszkającego u zięcia swego Jana Kostrzewy przy ul. Barciańskiej w Pakoścu.

Onegdaj po południu miał się odbyć pogrzeb ofiary ohydneho mordu. W ostatniej

jednak chwili władze śledcze wydały zarządzenie wstrzymujące pogrzeb, a to celem ponownego przeprowadzenia sekcji zwłok.

Jak się dowiadujemy, policja jest już na tropie morderców i w każdej chwili spodziewać się należy całkowitego zakończenia dochodzeń.

O dalszych wynikach śledztwa natychmiast powiadomimy naszych czytelników.

Fabrykantki wodnistej masła posiedzą za karę w areszcie.

(kj) W kolizji z prawem znalazły się ponownie dwie gospodynie z pobliskich Przyłęk, a mianowicie żona gospodarza Józefa Boetcherowa i 40-letnia jej sąsiadka Anna Mańkowska. Obydwie gosposie sprzedawały na targu w Bydgoszczy masło, które — jak się okazało po zbadaniu w miejskim insty-

tucie badania środków spożywczych — zawierało 27% wody. Również waga była niedokładna. Sprawa znalazła się ostatnio w sądzie i skończyła się wyrokiem skazującym obydwie nieuczciwe handlarzy na karę aresztu po 3 miesiące.

Miał szczęście!

Za kradzież z włamaniem dostał tylko trzy miesiące.

(kj) Niebezpiecznym złodziejaskiem okazał się 19-letni robotnik Paweł Górzyński. Wstawił się on ostatnio śmiało kradzieżą z włamaniem, której dokonał w mieszkaniu kupca Jana Partuki przy ul. Łokietka. Łupem rabusia padła większa partja garderoby, bielizny oraz lornetka. Niedługo jednak

cieszył się złodziejask bezkarnością. Już w kilka tygodni później wpadł w ręce policji i ostatnio zasiadł na ławie oskarżonych. Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego skazał go na karę 3-ich miesięcy bezwzględnego aresztu.



Kto się

spóźnił

a nie zapłacił jeszcze abonamentu

na wrzesień

winien niezwłocznie skierować zamówienie na

„Dziennik Bydgoski”

do najbliższej agencji lub wprost do administracji.

Gęsta mgła przyczyną katastrofy.

13 osób rannych w rozbitym autobusie.

Poznań, 30. 8. (PAT) Wczoraj na szlaku Śrem-Książ zderzył się autobus przedsiębiorstwa prywatnego nr. 10992 z pociągiem, 11 pasażerów ciężko rannych i czterech lekko opatrzone na miejscu i odstawiono do szpitala w Śremie. Parowóz pociągu uszkodzony. Przerwa w ruchu trwała 2 godziny.

Szczegóły katastrofy przedstawiają się następująco. Pociąg osobowy zdążający ze Śremu do Jarocina wpadł z powodu mgły pod wsią Tyszęca na przejeździe kolejowym na duży autobus poznańskiej linii autobusowej, kursującej na linii Dolsk-Śrem-Poznań. Autobus został odrzucony w bok przez pociąg, ulegając zupełnemu zniszczeniu.

Poznań, 31. 8. (tel. wł.) Groźna katastrofa autobusowa pod Śremem wydarzyła się naskutek panującej mgły oraz braku zapory na przejeździe kolejowym. W toku dochodzeń stwierdzono, że na krótko przed katastrofą kierowca parowozu Roman Rolewski z Jarocina zauważył wylaniający się od strony Borgowa autobus. Kierowca dał sygnał gwizdkiem i dzwonekami alarmowymi, starając się zahamować pociąg, co jednak z powodu krótkiej przestrzeni nie dało rezultatu. Szofer autobusu nie dostrzegłszy zbliżającego się pociągu, nie słysząc również sygnału alarmowego.

Nastąpiło wówczas nieuniknione zderzenie.

Śiężko rannych — ogrodnika Adolfa Handschuha z Gostynia i dyr. gostyńskiej KKO, Bolesława Karlińskiego, który doznał skomplikowanego złamania obu nóg, ręki i obojczyka, przewieziono do szpitala w Poznaniu.

Lżejsze kontuzje odnieśli pp.: Bolesław Górski z Poznania, ks. prob. Lewandowski z Wieszczyszyna, szofer autobusu St. Sze-

lagiewicz z Poznania, uczeń gimnazjalny Czesław Wybieralski z Dolska, kasjer autobusu Józef Kasperski z Poznania, Stanisław Grzeskiwicz z Gostynia, siostra zakonna Pelagia Lysińska z Poznania, Kazimierz Jakubowski z Poznania, rolnik Franciszek Karaś z Kunowa, urzędnik sądowy Józef Dębicki ze Śremu i Stefan Jankowski z Gostynia.

W toku dochodzeń policyjnych oświadczył maszynista Rolewski, że wskutek sil-

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 1 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 6.30: Audycja poranna. 12.05: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10: Muzyka popularna (płyty). 13.00: Dziennik południowy. 13.05: Koncert zespołu Zygmunta Grossmana. 16.00: Muzyka z (płyty). 17.00: Transmisja ze Lwowa „Wesołej audycji dla dzieci”. 17.25: Muzyka dwufortepianowa. Wykonawcy: Jerzy Lefeld i Ignacy Rosenbaum. W programie: Brahms, Mozart i Schumann. 18.00: Nabożeństwo w Ostrej Bramy w Wilnie. Kazanie na temat „Gwiaździsta Zaranna” wygl. ks. Fr. Dymarski. 19.15: Koncert zespołu Wróblewskiego i Tychowskiego. 20.00: Koncert Chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 20.40: Koncert muzyki polskiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 21.12: Muzyka lekka. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Stefana Witas (śpiew). 22.00: Pogadanka aktualna. 22.10: Muzyka z płyt. 23.05: Muzyka taneczna z kawiarni „Paradis”.

ZAGRANICA. Londyn. 20.00: Wieczór Ryszarda Straussa. Paryż. 20.00: „Fryderyka” operetka Lehara. Berlin. „Karnawał w Rzymie” operetka Jana Straussa. Rzym. 20.30: Koncert symfoniczny. Medjolan. 20.45: „Lakme” opera Delibesa. Luksemburg. 21.05: Koncert galowy. Wiedeń. 21.15: „Das Musikantenmadel” operetka Jerzego Jarno.

nej mgły nie zauważył nadjeżdżającego autobusu.

Przesłuchany w szpitalu szofer Szelągiewicz broni się tem, że nie słyszał sygnału ostrzegawczego. Wskutek mgły nie zauważył pociągu, tembardziej, że przejazd kolejowy znajduje się na zakręcie szosy, a tor zastąpiony jest dość wysokim wzniesieniem.

Ratyfikacja konwencji handlowej i nawigacyjnej.

zawartej między Polską a Turcją.

Warszawa, 31. 8. (PAT). W dniu 30 sierpnia rb. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentu ratyfikacyjnego konwencji handlowej i nawigacyjnej, zawartej między Polską a Turcją w Ankarze w dniu 29 sierpnia 1931 r. Powyższej wymiany dokonali ze strony Polski Tadeusz Schaezel, min. pełnomocny, wicedyrektor departamentu politycznego MSZ., ze strony tureckiej p. Kadri Miza, radca ambasady tureckiej w Warszawie, charge ad interim.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Restauracje:

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6, Kawiarnia „Europa”, Gdańska 10. Dancing do rana.

Kabarety:

„Oaza” pierwszorzędnny kabaret, ul. Pomorska 19.

Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach. H. Kaszubowski, S. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut. F. A. Matz, Stary Rynek 19 i Śniadeckich 49. Nadeszły ostatnie nowości w materiałach wełnianych damskich i męskich. Materiały bawełniane, swetry, trykotaże w olbrzymim wyborze. Ceny bezkonkurencyjne. Futra — K. Nitecki, Dworcowa 48, tel. 325.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa 2.37, 6.50, 8.05, 8.57, 12.54, 18.55, 19.30, 19.01, 19.53, 21.35 (transzylowy), 23.16. Tczew—Gdańsk—Gdynia 0.40, 3.10, 8.50, 8.50, 7.35, 12.00, 12.13, 12.59, 13.13, 15.99, 17.17, 20.03, 20.10. Kościerzyna—Gdynia 8.13, 15.45. Rykowo 18.10, 20.25 (w niedzielę i święta od 20/V—2/IX). Nasto—Pila 0.01, 8.15, 10.35, 14.45, 19.46. Unisław—Brodnica 4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50. Inowrocław—Poznań 2.35, 8.50, 8.20, 11.45, 13.40, 18.10, 20.40, 22.25, 23.15. Wągrowiec—Poznań 5.00, 10.52, 13.20, 18.54. Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13.40, 23.24.

NIEDZIELA, 2 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 6.45: Audycja poranna. 10.05: Transmisja nabożeństwa z Poznania. Po nabożeństwie muzyka religijna. 12.15: Poranek muzyczny poświęcony twórczości Zygmunta Noskowskiego. Koncert poprzędzy prelekcja prof. Niewiadomskiego o Zygmuncie Noskowskim. 13.00: „Bieszczady — zapoznane polskie góry” — dr. Mieczysław Klimaszewski. 13.15: Dalszy ciąg poranku muzycznego. 14.00: Muzyka lekka (płyty). 15.00 „Starania uprawowe rolnika na jesieni” — prof. Stefan Biedrzycki. 15.15: Piosenki w wyk. Anieli Szlemińskiej. 15.45: „Porady weterynaryjne”. 16.00: Recytacje prozy. 16.20: Recital fortepianowy Olgi Martusiewiczówny. 16.45: Opowiadanie dla dzieci starszych p. t. „Piękniej niż w baśni” — Henryk Ładosz. 17.00: Muzyka lekka i taneczna w wyk. zespołu Hermana. 17.50: „Książka i wiedza”. 18.00: Teatr Wyobraźni przedstawia komedię p. t. „Pierścień wielkiej damy” K. C. Norwida pop. wstępem R. Zrębowicza. 18.45: Życie młodzieży. 19.00: Muzyka lekka chór Juranda. 19.45: Odczytanie programu na dzień następnny. 19.50: Feljton aktualny. 20.20: Koncert popularny Dymitr Smirnow (śpiew). 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce” 21.00: „Na wesolej lwowskiej fali”. 22.00: Skrzynka techniczna. 22.15: Koncert. 22.30: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia”. 23.05: Muzyka z kawiarni „Gastronomia” (dalszy ciąg).

Czy Lange zamordował swego brata Franciszka?

Mgła tajemnicy osłania zaginięcie brata zbrodniarza.



Morderca i jego ofiary.

Potworny morderca kobiet Jan Lange (X) w towarzystwie zaginionej wśród tajemniczych okoliczności Marii Gromadzkiej i nieznannej kobiety. Jak donosiliśmy we wczorajszym numerze, Gromadzka wyszła zająć za Langego i prawdopodobnie stała się pastwą jego zbrodniczych instynktów, gdyż wszelki ślad po niej zaginął.

Z Poznania piszą nam:

Dochodzenia w sprawie Langego przyniosły nową sensację. Jak wiadomo, morderca ś. p. Nowickiej posługiwał się dokumentami swego brata Franciszka, który rzekomo umarł zagranicą.

Franciszek Lange miał przed laty wyemigrować do Francji i tam zakończył swe życie.

Niestety do tej pory nie ustalono, czy Franciszek Lange istotnie i dokąd wyjechał, gdyż brak w tym kierunku odpowiednich danych.

Władze, prowadzące dochodzenia, podejrzewają wobec tego, że Jan zamordował

swego brata, by następnie wejść w posiadanie jego dokumentów i swobodnie nimi się posługiwać.

Czy na potwornym mordercy i bigamiście ciąży zbrodnia bratobójstwa, wykażą dalsze dochodzenia.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że nie mógł zabić niejakej Kwiatkowskiej z Osielska, gdyż w tym czasie przebywał w więzieniu. Obecnie okazało się, że Lange nie jest również sprawcą zbrodni w lesie Pomorskim pod Wilnem, gdyż w tym czasie prawdopodobnie nie był w Wilnie.

Nieustalonym jest także narazie, czy Lange jest tym osobnikiem, który usiłował zamordować niejaka Geżankę pod Wągrowem. Skonfrontowana ze zbrodniarzem niedoszła jego ofiara nie zdołała w nim poznać tego, który godził na jej życie.

Jak wiadomo, od niechybnej śmierci uratowali ją robotnicy, którzy na krzyk napaźniętej pośpieszyli z pomocą.

Następny tydzień wyjaśni niejedną zagadkę zbrodniczej przeszłości wampira poznańskiego.

Gdańsk nie może sprowadzać urzędników z Niemiec.

Długotrwały spór polsko-gdański załatwiony.

Gdańsk, 31. 8. (PAT). Częste powoływania przez senat Wolnego Miasta Gdańska obywateli niemieckich na ważne stanowiska w urzędach Wolnego Miasta Gdańska było, jak wiadomo, przedmiotem sporu polsko-gdańskiego przed instancjami Ligi Narodów. Rząd polski we wniosku, skierowanym do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku w dniu 22 października 1932 r. domagał się uchylecia postanowień dotychczasowych, które umożliwiały urzędnikom niemieckim nabycie obywatelstwa gdańskiego. Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, rząd polski i senat Wolnego Miasta Gdańska w ramach ogólnej dążności do poprawy ogólnych stosunków polsko-gdańskich doszedł w tej sprawie do porozumienia. Gdańsk zobowiązał się, że w okresie 5-letnim nie będzie w żadnym razie przyjmował cudzoziemców jako niższych urzędników, średnich urzędników tylko w

wyjątkowych wypadkach i to tylko jeśli chodzi o siły nauczycielskie. W dalszym ciągu Gdańsk zobowiązał się o tyle przyjmować cudzoziemców na stanowiska wyższych urzędników, o ile na dane stanowisko nie będzie można znaleźć kandydata wśród obywateli gdańskich. Na skutek powyższego porozumienia Wysoki Komisarz Ligi Narodów odczytał zawisły przed nim spór na lat 5.

Gułden gdański nie ulegnie dewaluacji.

Gdańsk, 31. 8. (PAT). Senat Wolnego Miasta Gdańska wydał komunikat oficjalny, w którym zaprzecza pogłoskom o zamierzonej jakoby dewaluacji gułdena gdańskiego. W komunikacie senat stwierdza, że pogłoski te są nieprawdziwe i pozbawione wszelkiej podstawy.

Zaprawianie ziarna siewnego przed siewem.

Zbliża się okres siewów jesiennych, pragnąc więc zwrócić uwagę rolników na tak ważną a niestety niedoceniającą sprawę zaprawiania (bejcowania) ziarna przed siewem.

Straty w plonie, jakie ponosi rolnictwo wskutek chorób grzybkowych zbóż, dochodzą u nas do 25%, to też każdy uświadomiony rolnik uznaje konieczność zaprawiania ziarna przed siewem przy pomocy odpowiednich środków chemicznych, w szczególności pszenicy przeciw śnieci cuchnącej, gdyż nawet najlepszy materiał siewny może posiadać zarodniki chorób. Nie każdy jednak zaprawia, albo też stosuje zaprawę taką, które przyniosą więcej szkody jak pożytku przez uszkodzenie ziarna lub zmniejszenie siły kiełkowania, co ma prawie w reguły miejsce przy stosowaniu zapraw t. zw. mokrych, jak np. siarczan miedzi, formalina itp., dzięki niedoświadczeniu i dokładnemu przeprowadzeniu skomplikowanego zabiegu. Dlatego też należy wybrać zaprawę, która jest łatwą w użyciu, gwarantuje skuteczne zwalczanie chorób grzybkowych, a równocześnie nie uszkadza ziarna. Zalety te posiadają zaprawy t. zw. suche, których stosowanie ogranicza się do wymieszania ziarna z odpowiednią ilością proszku, np. „Ziarnik”, uznany w doświadczeniach ścisłych i przez praktyków za najlepszą nowoczesną suchą zaprawę, gdyż oprócz wyżej wymienionych zalet posiada jeszcze własność zmagania siły kiełkowania ziarna (stymuluje), co ma pierwszorzędne znaczenie dla szybkości i równości wschodów, więc i dla plonów. Ceny suchych zapraw są wprawdzie wyższe od mokrych — różnica ta nie stoi jednak w żadnym stosunku do korzyści, jakie daje suche zaprawianie, a opłacalność tego zabiegu nie ulega wątpliwości nawet przy dzisiejszych cenach zboża, gdyż koszt zaprawienia ziarna na 1 ha równa się cenie około 10 kg pszenicy — dając przeciętnie o 10% wyższe i zdrowsze plony. (1455)

Bank Polski płać w dniu 31. 8. 1934 r.	
dolary amerykańskie	5,15—5,16
funtów szterlingów	26,10
franki szwajcarskie	172,18
franki francuskie	34,78
gułdeny gdańskie	172,59
liry włoskie	45,26
floreń holenderskie	357,10

Cedula giełdy zbożowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 30. 8. 1934 roku.

Zyto	17,50—17,75
usposobienie spokojne	
Pszenica	19,00—19,50
usposobienie stałsze	
Jęczmień browarowy	21,50—22,00
usposobienie spokojne	
Jęczmień jednolity	20,25—20,75
Jęczmień zbiorowy	18,75—19,25
usposobienie spokojne	
Owies nowy	15,75—16,25
usposobienie stałsze	

Mąka żytnia I gat. 55% w. w.	23,50—24,50
Mąka żytnia I gat. 65% w. w.	22,00—23,00
M. żytnia II gat. 55—70% w. w.	17,50—18,50
M. żyt. pośl. ponad 70% w. w.	15,50—16,50
Mąka żytnia razowa 95% w. w.	19,50—20,50
usposobienie spokojne	

Mąka pszenna gat. IA 20% w. w.	33,50—36,50
Mąka pszenna gat. IB 45% w. w.	31,50—32,00
Mąka pszenna gat. IC 55% w. w.	30,50—31,00
Mąka pszenna gat. ID 60% w. w.	29,50—30,00
Mąka pszenna gat. IE 65% w. w.	28,50—29,00
Mąka pszenna gat. IIA 55% w. w.	27,50—28,00
Mąka pszenna gat. IIB 65% w. w.	27,00—27,50
Mąka pszenna gat. IID 65% w. w.	24,50—25,00
Mąka pszenna gat. IIF 65% w. w.	21,00—21,50
Mąka pszenna gat. IIIA 70% w. w.	19,00—19,50
Mąka pszenna gat. IIIB 75% w. w.	16,00—16,50
usposobienie spokojne	

Otręby żytnie	12,00—13,00
Otręby pszenne (grube)	12,50—12,75
Otręby pszenne (średnie)	12,00—12,25
Rzepak zimowy	42,00—43,00
Rzepak zimowy	41,00—42,00
Gorzecza	48,00—50,00
Groch Viktorja	41,00—45,00
Groch Folgera	32,00—35,00
Inkarnatka	145,00—150,00
Słoma pszenna luzem	2,50—2,70
Słoma pszenna prasowana	3,10—3,30
Słoma żytnia luzem	3,00—3,25
Słoma żytnia prasowana	3,50—3,75
Słoma owsiana luzem	3,25—3,50
Słoma owsiana prasowana	3,75—4,00
Słoma jęczm. luzem	2,20—2,70
Słoma jęczm. prasowana	3,10—3,30
Siano zwykłe luzem	7,75—8,25
Siano zwykłe prasowane	8,25—8,75
Siano nadnoteckie luzem	8,75—9,25
Siano nadnoteckie prasowane	9,25—9,85
Makuch lniany w taflach	20,50—21,00
Makuch rzepakowy w taflach	15,50—16,00
Makuch słonecznikowy 42/43%	20,50—21,00
Srut Soja	22,00—22,50
Mak niebieski	44,00—48,00
Ogólne usposobienie spokojne.	

Stan wody na Wiśle dnia 31 sierpnia: Zawichost 1,77, Warszawa 1,92, Płock 1,34, Toruń 1,28, Fordon 1,17, Chełmno 89, Grudziądz 1,15, Korzeniewo 1,31, Piętko 68, Tczew 66, Einlage 2,28, Schiew. 2,50.

Ogłoszenia
na to
czyby je czytać

— Kat. Towarzystwo Robotników Polskich Bydgoszcz-Czyżkówko urządza w dniu 2-go września br. na budowę kościoła w Czyżkówku w ogrodzie przy kaplicy, ul. Koronowska. W razie niepogody u p. Glapy, ul. Grunwaldzka 159. Na powyższą wzięcie obywatelstwo jak najprzejmiej zapraszamy. (16032)

Funt szterling spada dalej.

Warszawa, 31. 8. (PAT). Dzień wczorajszy przyniósł dalszy poważny spadek funta szterlinga. Na giełdzie warszawskiej dewiza londyńska zniżkowała od wczoraj z 226,40 do 226,23, na giełdzie paryskiej z 75,52 do 75,35, na giełdzie zurychskiej z 15,28 do 15,21,5. Na giełdzie londyńskiej wszystkie obecne dewizy znacznie zwyżkowały.

Jednocześnie wystąpił znaczny spadek dolara. W Warszawie kurs przekazu telegraficznego na Nowy Jork spadł z 521 1/2 do 521, w Zurichu z 302 do 301 1/4. Poza tem na podkreślenie zasługuje pewien wzrost dewizy berlińskiej, który na giełdzie warszawskiej wyrażał się poprawą kursu z 206,50 do 207,00.

PROGRAM W KINACH. Eugenjusz Bodo w kinie ADRIA

Wielkim świętem jest dzisiejsza premiera w kinie Adria, otwierająca kampanję na nowy sezon, lecz nie mniejszem dla Bydgoszczan, choćby z tej okazji, że z estrady kina przemówi i zaśpiewa „Już taki jestem zimny drań” jeden z najpopularniejszych i najsympatyczniejszych artystów rewjowych i filmowych Eugenjusz Bodo. Na ekranie ukaże on się nam jako „Pieśniarz Warszawy” w filmie najnowszej produkcji polskiej, którego akcja rozgrywa się w lepszej rodzinie mieszczańskiej, a potem przenosi się na ulicę. Sympatyczna i pomysłowa treść scenariusza, którego autorem jest sam Bodo, oraz piosenki i wogóle muzyka stanowią całość wysoce artystyczną i bardzo interesującą. Przypuszczając należy, że osoba miłego nader artysty, który udzielać będzie także autografów obudzi żywe zaciekawienie i ściąganie licznych sympatyków na każdy jego występ. Początek o 5,20.

APOLLO (ul. Krasińskiego) demonstruje w dalszym ciągu dwa dramaty dźwiękowe p. t. „Kajdany życia” i „Pionierzy Texasu”, obituujące w niezwykle ciekawe i emocjonujące momenty. W rolach głównych Conchita Montenegro i Iwan Lebediew. Początek o 7 i 9.

BALTYK. Dzisiaj i dni następnych, potężna sensacja z Harry Peelem p. t. „Czarny dzokaj” oraz dramat historyczny „Königsmark”. Początek o 5

MARYSIENKA. Dzisiaj i nadal dwa filmy p. t. „Za dwa pocałunki” film nowej produkcji

DZIAŁ SPORTOWY

POLSKA — GRECJA W TENNISIE.
Dziś rozpoczyna się na centralnym kortcie Legii warszawskiej mecz tenisowy Polska — Grecja, rozegrany o wejście do ćwierćfinału turnieju o puchar Davisa w roku 1935. Program pierwszego dnia przewiduje: najpierw mecz Stalios — Hebda a następnie Tloczyński — Zachos.

POLSKA — NIEMCY.
Skład drużyny polskiej na mecz piłkarski Polska — Niemcy nie został jeszcze ustalony. Kapitan związkowy PZPN-u, Kaluza, ma wiele kłopotu ze składem po smutnym doświadczeniu w Belgradzie. Brak bowiem bramkarza, środka i lewego pomocnika, prawego skrzydła i prawego łącznika. Na stanowiska w grę wchodzi: bramkarze — Fontowicz, Korniejewski, Frymarkiewicz. Środek pomocy — Kotlarczyk I, Wilczkiewicz, Szczepaniak, Lewy pomocnik — Dziwiś, Mysiak, Ziłka. Jako kandydaci na prawą stronę ataku wchodzi w grę: Pazurek, Riesner lub Peterrek, Szczepaniak. Definitywny skład naszej reprezentacji wiadomy będzie w najbliższy wtorek.

NASZA REPREZENTACJA LEKKOATLETYCZNA.

Polski Związek Lekkoatletyczny zestawiał skład reprezentacji na mistrzostwa Europy, które odbędą się od 6—9 września br.

Skład drużyny Polski jest następujący: **Kucsocki**, który startować będzie w biegu na 1500 i 5000 m., **Plawczyk** startować będzie w dziesięcioboju i w skoku wwyż. **Heljasz** w rzucie kulą i dyskiem, **Kucharski** w biegu na 800 i 1500 m., **Luckhaus** w trójskoku. Ponadto brany jest pod uwagę **Nowak**, którego wyjazd zależy jednak od wyników, jakie zdoła osiągnąć na zawodach Poznań — Warszawa.

ZAWODY SPORTOWE W GDYNI.

Dziś, w piątek, rozpoczynają się w Gdyni trzydniowe zawody o mistrzostwo marynarki wojennej. Odbędą się zawody w pływaniu, lekkoatletyce i grach sportowych.

ZAWODY KOLARSKIE „SZUKAMY OLIMPIJCZYKÓW”.

Sekcja kolarska przy T. G. Sokół V przeprowadza z ramienia Miejskiego Komitetu W. F. w niedzielę, 2 września o godz. 14 na szosie Koronowskiej wyścig kolarski pod nazwą „Szukamy Olimpijczyków”, dostępny dla wszystkich posiadających rower, na dystansie 10 km. Zgłoszenia, wolne od wpisowego, przyjmuje do dnia 1 września kierownik sekcji kolarskiej Wł. Radzimski, Różana 8 m. 4. W niedzielę, 2 września zbiórka zgłaszających się o godz. 13 przy małej kolejce na Okolu.

z Henry Garat i Lisete Lanvin oraz dramat p. t. „Miłostki baletnicy”, Początek o 5,15, 6,30 i 9.

REWJA. Dziś nowy program z 3 części: Na ekranie jeden z piękniejszych filmów p. t. „Biała odaliska” z słynnym śpiewakiem Jose Mojica w roli głównej i dramat pełen sensacji p. t. „W cieniu drapaczy chmur” z Taylor. Na scenie nowa pikantna rewja w sam raz na kryzysowy czas. Początek o 5.

„Tańcząca Wenus” w kinie KRISTAL

Dziś uroczyste otwarcie sezonu, który zainauguruje niezwykle dzieło kinematografii, dzieło pod każdym względem epokowo-artystyczne p. t. „Tańcząca Wenus”. Film stanowi przewrót w dziedzinie filmowej. Dzięki bowiem najnowszemu zdobyczom techniki filmowej zastosowano w scenach muzycznych filmu „Tańcząca Wenus” niebywałe efekty wzrokowe. Oprócz Joan Crawford i Clarka Gable ukazują się na ekranie dziesiątki urodziwych girlsów, sceny zespołowe połyskują miliardem światła, imponującym bogactwem barw i różnorodnością melodyjnej ilustracji muzycznej. Na lustrzanej tafli rysują się wyraźnie kontury wielkiej gwiazdy, ułożonej ze smukłych ciał młodych girlsów, który na dany przez dyrygenta znak podnoszą się wolno, naśladując ruchy Joan Crawford, zatopionej całą duszą w upojnym rytmie tańca. Najbardziej imponujące ze wszystkich scen wypada scena finału rewjowego, w której Joan Crawford wykonuje impresjonistyczny numer taneczny, tętniący nowoczesnym tempem i rytmem. Słowem „Tańcząca

Wenus” jest rewelacją w dziedzinie sztuki filmowej i ukazuje światu nowe zupełnie oblicze X Muzy! Nadprogram tygodnik Pata i Foxa, m. in. Ojciec św. w swej letniej rezydencji. Początek o 5,15.



Joan Crawford jako „Tańcząca Wenus” w otoczeniu 300 najpiękniejszych girlsów Ameryki.

STATNIE WIADOMOSC

Uczony litewski na kongresie przeciwgruźliczym.

Warszawa, 31. 8. (tel. wł.) Do Warszawy w bieżącym tygodniu przybędzie docent wydziału lekarskiego w Kownie, dr. Leon Kagan. Uczony litewski reprezentować będzie oficjalnie Litwę na międzynarodowym zjeździe przeciwgruźliczym. (r.)

Nowy wicewojewoda pomorski.

Naczelnik wydziału bezpieczeństwa w urzędzie wojewódzkim we Lwowie p. Mieczysław Starzyński został mianowany wicewojewodą w Toruniu.

Burza nad Zagłębem Dąbrowskim.

Dąbrowa Górnicza, 31. 8. (PAT) Nad Zagłębem Dąbrowskim przeszła dziś gwałtowna burza, która wyrządziła znaczne szkody materialne oraz spowodowała kilka śmiertelnych wypadków, m. in. na polach kopalni „Mortimor” został rażony śmiertelnie piorunem górnik Jakób Schacker.

Egzekucja podatków wśród strzałów rewolwerowych

Dublin, 31. 8. (PAT) W pobliżu miejscowości Kill w hrabstwie Waterford doszło wczoraj przy zajmowaniu bydła za zaległe podatki do ostrego starcia między 200 chłopami a silnym oddziałem policyjnym. W czasie starcia padło wiele strzałów rewolwerowych. Jak się zdaje wielu chłopów odniosło rany. Starcie przeniosło się potem na stację kolejową, gdzie zajęte bydy miały być załadowane do wagonów. Policja dokonała licznych aresztowań.

Przeor klasztoru Jasnogórskiego kapelanem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Częstochowa, 31. 8. (PAT) W związku z mianowaniem przeora klasztoru Jasnogór-

skiego O. Dominika Ziencowskiego kapelanem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, przybył dziś do Częstochowy prezes zarządu głównego LOPP, generał Berbecki i w obecności przedstawicieli władz miejskich wręczył O. przeorowi artystycznie wykonany na pergaminie dyplom nominacyjny. Generał Berbecki wygłosił przytem przemówienie, zaznaczając, że dostojny zwierzchnik świątyni Jasnogórskiej otrzymał godność kapelana LOPP.

Zgon wybitnego uczonego rosyjskiego.

Moskwa, 31. 8. (PAT) Zmarł w wieku lat 75 najwybitniejszy hydrotechnik sowiecki prof. Puzylewskij, autor zgorą 60 prac naukowych oraz projektów regulacji wielu rzek ZSRR.

— **Dancing Polskiego Czerwonego Krzyża.** W niedzielę, 2 września br. o godz. 18 odbędzie się dancing w sali malinowej „Pod Orłem”. Ponieważ dancingi P. C. K. cieszą się wielką sympatią społeczeństwa bydgoskiego, zarząd przypuszcza, że i tym razem przybędzie cała elita miasta, aby rzucić datki na cele P. C. K. i na powodzian.

Życia towarzysystw.

Piątek, 31 sierpnia.
Godz. 18.30: K. S. „Leo”. Schadzka sekcji piłkarskiej w świetlicy.
Godz. 19.00: Bydgoski Chór Męski. Posiedzenie komisji fiduikowej. O g. 20 lekcja śpiewu.
Godz. 19.30: K. S. M. „Gwiazda”. Zbiórka lekkoatletów celem omówienia wyjazdu do Inowrocławia.
Godz. 20.00: Chór im. Paderewskiego. Zebranie miesięczne w lokalu przy ul. Karpackiej 54.
— **B. K. S. „Polonia”** sekcja lekkoatletyczna. Schadzka sekcji w sali przy ul. Konarskiego. Mistrzostwa wewnętrzne klubowe odbędą się 8 i 9 września.
— **Tow. śpiewu „Lira”.** Lekcja śpiewu. 1-go września o g. 20 nadzwyczajna schadzka w lokalu p. Zelaznego.
Sobota, 1 września.
Godz. 16.00: Żywy Różaniec Matek par. św.

Kto nam gwarantuje, że nabynawamy prawdziwą berkofeinową kawę? —

KAWA HAG,

której znakomity gatunek i właściwości zdrowotne są wynikiem 28-letniego doświadczenia produkcji i światowej organizacji, znajduje się w sprzedaży

tylko w prawie zastrzeżonym opakowaniu.



tylko i jedynie zastrzeżony znak ochronny wyklucza przykre rozczarowanie.

KAWA SANKA, jest to drugi, tańszy gatunek gwarantowanie czystej ziaństwej kawy, uszlachetnionej przez zastosowanie opatentowanego systemu Hag. Kawa Sanka również chroni serce i nerwy i znajduje się w sprzedaży w opakowaniu zastrzeżonym przed naśladownictwem. Tylko i jedynie zastrzeżony znak ochronny wyklucza przykre rozczarowanie.

Trójcy. Pogrzeb śp. Kowalskiej, róży 96, z kaplicy cmentarnej par. św. Trójcy.
Godz. 19.30: Oddział kolarzy przy Ognisku KPW. Zebranie u p. Szarańskiej, ul. Hetmańska.
Godz. 20.00: O. P. N. „Gwiazda”. Zebranie miesięczne w sąle. W niedzielę mecz I dr.
*
Bydgoski Klub Mandolinistów w Bydgoszczy. Z dniem 3 września rozpocznie B. K. M. kurs gry mandolinowo-gitarowy. W czasie lekcji przyjmuje się jeszcze uczestników na powyższy

kurs. Lekcje odbywają się od godz. 20 do 22 w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 14. Ceny bardzo normalne — miesięcznie 1,50 zł.
Sokół V podaje wszystkim klubom i towarzystwom do wiadomości, iż wszelką korespondencję dotyczącą naszego towarzystwa należy kierować pod adresem Jan Zieliński, ulica Koszarowa 16 m. 4.
B. K. S. „Polonia” sekcja bokserska. Treningi sekcji odbywają się we wtorki i piątki od godz. 19 w sali przy ul. Konarskiego.

SPRZEDAŻE

Osada
rentowa 64 mórg urodzajnej ziemi w powiecie wyrzyskim i budynki w bardzo dobrym stanie natychmiast na sprzedaż ewentualnie do zamiany na większy obiekt za gotówką dopłatą bliżej Bydgoszczy, obecnie z młynem gospodarskim. Zgłoszenia do filii Dziennika pod „Zamiana”. (16026)

Gospodyni-kucharka
w średnim wieku z odpowiednimi świadectwami, potrzebna zaraz lub od 15 września. Zgłoszenia osobiste. Cukiernia Udziałowa, Toruń. (16045)

Fryzjerka
potrzebna. Długa 49. (16072)

Fryzjerka
lub fryzjer damski, z wodną na stałe potrzebny. Szulctke, fryzjer, Pelplin, pow. Tczew. (16080)

Kucharka
wykwintnym gotowaniem jasko, rosyjskim, wypiek ciast, legumin, szuka posady. Oferty „Par” Poznań pod „56,407”. (16043)

Kierownik
mleczarski, żonaty, z długoletnią praktyką, pierwszorzędną siłą, znający język polski i niemiecki w słowie i piśmie, poszukuje posady zaraz lub później. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Nr. 16038”. (16038)

Mieszkanie (16050)
pokój, kuchnię, wszelkie wygody wynajmę natychmiast. Gdańska 119, m. 5.

4 pokojowe
mieszkanie komfortowe, słoneczne, I piętro, wzdłuż ul. Sobieskiego 2. Administr. (9127)

4 pokojowe
Fordońska 13. (9205)

3 pokoje
kuchnia na Bielawkach wynajmę. Wiadomość Siemiradzkiego 1/1. (16085)

Dwa (9202)
4 pokój. mieszkania do wynajęcia. Pomorska 42.

4 pokojowe
mieszkanie zaraz do wynajęcia. Barth, Warszawska 7. (9224)

Pokój (9190)
kuchnią, warsztat na pstr. zaraz do wynajęcia. Trojański, Hetmańska 28.

POKOJE WOLNE

Pokój
Niedźwiedzia 4, m. 8. (16074)

Pokoik (9223)
tanio. Chrobrego 16—4.

Pokój
z utrzymaniem, kuchnia warszawska. Cieszkowskiego 8—4. 9200

Pokój (9199)
1—2 osoby utrzymaniem. Cieszkowskiego 12—4.

Pokój
osobne wejście, do wynajęcia. Fredry 2—3. (9214)

Pokój
umeblowany. Kościuszki nr. 4—4. (9212)

Pokój
umebl., osobne wejście, centralne ogrzewanie do wynajęcia. Sw. Trójcy 35, m. 9. (16054)

Pokój
z utrzymaniem, bez, lub małżeństwu. Garbary 19, miesz. 13. (16052)

Pokój
umeblowany, I. piętro, osobne wejście. Ul. Uroczna 1, miesz. 7. (16053)

Pokój
umeblowany. Sienkiewicza 15, m. 5. (9195)

Pokój (9227)
umebl. Chrobrego 10/1.

Pokój (9219)
umebl. w centrum do wynajęcia. Petersona 2, m. 2.

Pokój (16081)
panu lub uczniom wynajmę. Chwykowo 13, m. 1.

Pokój (9191)
telefon. Plac Wolności 1—4

Pokój
dla panienki. Poznańska 28, miesz. 6. (16070)

Pokój
używanie kuchni. Marcinkowskiego 9—14. 9225

Pokój
umeblowany wynajmę. Pomorska 27/4. (9194)

Pokój
Dworcowa 3. (9193)

Pokój
umeblowany w dobrym domu. Gdańska 91/3. (9211)

AVISAN

ŚRODEK OCHRONNY PRZECIW CHOLERZE DROBNU

Ostrzegam
w sprawie rozśiewania fałszywych pogłosek co do mojej osoby jak i mego podstępnego osadzenia przez moją byłą żonę, gdyż winnych pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Jan Andrzejewski, ul. Brzozowa 43, dawniej ul. Nakielska 21. (15811)

Zarzuty (16030)
nieprawdziwe, a opowiedane osobom trzecim o p. Stefanji Schreiberównie odwołuję. Jadwiga Nowak.

Paczkę
zabraną z pociągu Piła-Bydgoszcz w czwartek, oddać w filii Dzien. Bydg., osoba poznana. (9192)

Unieważniam
książkę wojskową. Czesław Szpoida. (16064)

Maszynę
szewską (Singer) tanio. Jezuicka 10. (16076)

Okazyjnie
tanio. Samochód otwarty cztero-osobowy „Lancia” i sportowy trzy-osobowy „Mathis”. Włocławek, Łęgska 28, telef. nr. 30. (16049)

Dobry
mocny płaszcz skórzany na sprzedaż. Petersona 2 m. 2. (9220)

Książkowy
otrzyma stałą posadę za wypożyczeniem 3.000 zł które będą hipotecznie zabezpieczone. Pod „Zabezpieczenie”. (16082)

Fryzjerka (16047)
także z wodną ondulacją potrzebna na stałe. Sekula, Puck, Rynek 20.

Młodsza (9204)
posługaczka potrzebna. Cieszkowskiego 20, I.

Skrzypek
pierwszorzędnym (reper-tuar) wolny. Kaczmarek, Grunwaldzka 1a. (16021)

Ogrodnik
bartnik, kawaler, z dobrymi świadectwami, przyjmie posadę zaraz. Oferty „300”. (16084)

2 pokoje
kuchnię wynajmę. Kujawska 116. (16058)

Pokój
kuchnię wynajmę. Adres w Dzienniku. (16028)

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję
4 pokojowego mieszkania od 1 października w okolicy Parku Kochanowskiego, Sielanki lub Bielawek. Oferty pod „Solidny 8” do filii Dziennika. (9213)

Pokój
umeblowany. Gdańska 36, miesz. 4. (9218)

Ładny
pokój umebl. do wynajęcia. Pomorska 32/4. (9203)

Pokój
umeblow. Kościuszki 18, m. 4. 9210

Pokój
dla pani. Chrobrego 12, I piętro. (9197)

Jeden
dwa umeblowane pokoje do wynajęcia. Gdańska 60 m. 4. (16079)

Tani (9201)
pokój. Chocimska 20—1.

MATRYMONIALNE

Wdowiec
lat 50, przystojny, bezdzietny, fryzjer, własny interes, poszukuje żony, fryzjerki mającej pierwszeństwo, cokolwiek majątku požądane. Zgłosz. Dzien. Bydg. „Wdowiec”. (16083)

KUPNA

Introligatorskie
nożyce (Pappscheere) kupię. Świętojańska 7, mieszkanie 5. (9221)

Służąca (9209)
potrzebna. Wskaże Dzien.

Służąca (16059)
z gotowaniem potrzebna. Jana Kazimierza 5, skład kapeluszy, Wojnarowski.

Służąca
kucharka potrzebna z własną pościelą. Jagiellońska 25—3. (9189)

Służąca
potrzebna. Gdańska 36, miesz. 4. (9217)

Służąca
potrzebna. Restauracja, Sniadeckich 32. (9216)

Służąca
restauracyjna potrzebna zaraz. Kawiarnia „Europa” Gdańska 10. (9198)

MIESZKANIA W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce i wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
kuchnia. Koszarowa 24. bezz. wyn. Garbary 11/2.

2 pokojowe:
kuchnia wspólna, gaz, elektryka, fazienska. Długosza 2, m. 4.

kuchnia, ul. Orla 37—3.

3 pokojowe:
duże. Leszczyńskiego 39.

LETNISKA

Pałac
nad ogromnym jeziorem, przyjmuje nadal letników za 115 i 120 zł miesięcznie od osoby, znakomite utrzymanie, elektryczność, kanalizacja, 15 minut od stacji kolejowej, spacer, park, łódki, tenis. Zgłoszenia pod „Idealne” Dz. Bydgoski. (15891)

DZIERŻAWY

Łaki
wydzierżawiam na pniu. Kapuścisko Małe, Harcerska 2. (9130)

Lokal
handlowy ca. 40 m². Grunwaldzka 65. (16024)

Wydzierżawię
lokal na skład bławatów w mieście powiatowym w dobrym położeniu. Zgłoszenia „Par” Poznań pod „56,402”. (16042)

RÓŻNE

Unieważniam (16034)
książeczkę wojskową. Szczechura Zygmunt.

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księganach dworcowych itp. prosimy żądać

POSADY WOLNE

Pomocnik
zaraz potrzebny. Ronka, fryzjer, Nakło. (16048)

2 fryzjerów (9196)
zaraz. Świętojańska 16.

Potrzebny
ekspedjent do konfekcji. Długa 64. (16063)

Potrzebny
zaraz chłopiec do posyłek wieku 16—18 lat, oraz panienka do konfekcji damskiej. Grzegorzewski, Stary Rynek. (16073)

POSADY POSZUKUJĄ

Drogerzysta
z 12-letnią praktyką aptekarską poszukuje posady w drogerji, hurtowni lub aptece. Oferty Dziennik Bydgoski, Toruń „Drogerzysta”. (16046)

Mieszkanie (9106)
po doktorze oddam zaraz Poznańska 7, portjer.

4 pokojowe
mieszkanie do wynajęcia. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (9136)

Mieszkanie (16050)
pokój, kuchnię, wszelkie wygody wynajmę natychmiast. Gdańska 119, m. 5.

4 pokojowe
mieszkanie komfortowe, słoneczne, I piętro, wzdłuż ul. Sobieskiego 2. Administr. (9127)

4 pokojowe
Fordońska 13. (9205)

3 pokoje
kuchnia na Bielawkach wynajmę. Wiadomość Siemiradzkiego 1/1. (16085)

Dwa (9202)
4 pokój. mieszkania do wynajęcia. Pomorska 42.

4 pokojowe
mieszkanie zaraz do wynajęcia. Barth, Warszawska 7. (9224)

Pokój (9190)
kuchnią, warsztat na pstr. zaraz do wynajęcia. Trojański, Hetmańska 28.

POKOJE WOLNE

Pokój
Niedźwiedzia 4, m. 8. (16074)

Pokoik (9223)
tanio. Chrobrego 16—4.

Pokój
z utrzymaniem, kuchnia warszawska. Cieszkowskiego 8—4. 9200

Pokój (9199)
1—2 osoby utrzymaniem. Cieszkowskiego 12—4.

Pokój
osobne wejście, do wynajęcia. Fredry 2—3. (9214)

Pokój
umeblowany. Kościuszki nr. 4—4. (9212)

Pokój
umebl., osobne wejście, centralne ogrzewanie do wynajęcia. Sw. Trójcy 35, m. 9. (16054)

Pokój
z utrzymaniem, bez, lub małżeństwu. Garbary 19, miesz. 13. (16052)

Pokój
umeblowany, I. piętro, osobne wejście. Ul. Uroczna 1, miesz. 7. (16053)

Pokój
umeblowany. Sienkiewicza 15, m. 5. (9195)

POKOJE WOLNE

Pokój
umebl. Chrobrego 10/1.

Pokój (9219)
umebl. w centrum do wynajęcia. Petersona 2, m. 2.

Pokój (16081)
panu lub uczniom wynajmę. Chwykowo 13, m. 1.

Pokój (9191)
telefon. Plac Wolności 1—4

Pokój
dla panienki. Poznańska 28, miesz. 6. (16070)

Pokój
używanie kuchni. Marcinkowskiego 9—14. 9225

Pokój
umeblowany wynajmę. Pomorska 27/4. (9194)

Pokój
Dworcowa 3. (9193)

Pokój
umeblowany w dobrym domu. Gdańska 91/3. (9211)

SPRZEDAŻE

Maszynę
szewską (Singer) tanio. Jezuicka 10. (16076)

Okazyjnie
tanio. Samochód otwarty cztero-osobowy „Lancia” i sportowy trzy-osobowy „Mathis”. Włocławek, Łęgska 28, telef. nr. 30. (16049)

Dobry
mocny płaszcz skórzany na sprzedaż. Petersona 2 m. 2. (9220)

DZIENNIK BYDGOSKI!

W czwartek, dnia 30. sierpnia b. r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona sakramentami św. nasza najukochańsza matka, siostra, bratowa, ciocia, teściowa i babka ś. p.

Katarzyna z Maleckich Rosowa

w 65 roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Dzieci i rodzina
Buszkowo, koło Kcronowa.

Ekspozycja i pogrzeb zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 2 września b. r. o godz. 16-tej w kościele parafjalnym w Byszewie. (16041)

Kolejkę polną

długości około 1.000 mtr. wraz z wagonikami kupimy natychmiast za gotówkę. Oferty uprasza się kierować do Bydgoszczy, skrytka pocztowa Nr. 155. (16062)

Wieczorne Kursy Handlowe

przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpoczynają się w czwartek 6 września o godz. 7-mej wieczorem. Oplata znizona. Bliższych informacji udziela i dalsze zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Szkoły tel. 16-61. (16025)

Klepsydry wykonuje szybko i tanio Drukarnia Bydgoska S.A. Poznańska 12.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego najukochańszego syna i braciśka śp.
Bronisława Ciaciucha
dnia 1 września o godz. 9.45 Msza św. w Bydgoszczy w kościele Serca Jezus. w Ładzie i na Jasnej Górze. O czem zawiadamia (16061) Rodzina.

Starszy pomocnik

siła pierwszorzędna potrzebny zaraz. Oferty z opisem świadectw nadsyłać:

Hipolit Różkowski

mistrz rzeźniczo-wędliniarski.

Toruń, ul. Szeroka 19.

W dniu 31 sierpnia r. b. otwieram przy Rynku Marszałka Piłsudskiego 16 (Stary Rynek)

skład obuwia pod firmą Sztyglic

który zaopatrzylem bogato w wszelkie obuwie męskie, damskie i dziecięce. (16016)

Sz. Sztyglic.

NOWOŚCI SEZONOWE!

Kapelusze

Goepperta-Hückla-Schle'a i Bielskie

Koszule wierzchnie

od najwykwintniejszych do najtańszych

Krawaty

najmodniejsze (16075)

Pulowery — czapki — trykoty oraz wszelkie artykuły męskie poleca w największym wyborze i najtaniej

A. Nozdrzykowski

WYKWINTNA GALANTERJA MĘSKA

BYDGOSZCZ, ULICA MOSTOWA NR. 5.

NA SEZON JESIENNY POLECAMY

AZOTNIAK	16%
SÓL POTASOWA	20-22%
TOMASÓWKA	16-18%
SUPERFOSFAT	16%
KALKIT	12%

„ROLNIK“ w BYDGOSZCZY

15555 Spółdzielnia roln.-handlowa z ogr. odpow.

Składajcie ofiary na powodzian!

Zawiadomienie.

Szanownym Kupcom i Rzemieślnikom donoszę uprzejmie, że z dniem 1 września r. b. otwieram

w Bydgoszczy przy ulicy Grodzkiej nr. 9

(przy Rybim Rynku)

składnicę szkła okiennego i listew

Staraniem mojem będzie, doborom towaru i przystępną ceną zaskarbić zaufanie Szan. Odbiorców. O gorące poparcie proszę

(16035)

H. Balcerkiewicz.

tylko sucha zaprawa

ZIARNIK

WYR. PAŃSTW. FABR. AZOT JAWORZNO



ZAPEWNIĄ ZDROWY I BOGATY PŁON

Składy fabryczne: 16415 Bydgoszcz, Matejki 2, „Hadroga“, Toruń, Łazienna, W. Boettcher, Poznań, Św. Marcin 37, St. Krawczyński

GARDEROBĘ

jesienną i zimową

czyści i farbuję

dobrze i tanio (16011)

Chem. Pralnia i Farbiarnia

Proebstla

Bydgoszcz, ulica Gdańska 54

ulica Dworcowa 2.

Rejestrator

adwokacki młodszy piszący na maszynie potrzebny zaraz. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego z podaniem wynagrodzenia i odpisami świadectw pod „Rejestrator“. (16039)

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Odprasowanie

wszelkiej garderoby męskiej, damskiej, reperacje wykonuje tanio. Chrobrego 7, m. 3. (9488)

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 %, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia, ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo 4, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

POLECENIA

Dostarczamy

tanio zaraz okragle i czterokątne kosze do owoc. Frankowski Nowe, Pomorze. 15991

Garderobę

jesienną i zimową czyści i farbuję dobrze i tanio Chem. Pralnia i Farbiarnia Proebstla, Bydgoszcz, ul. Gdańska 54, ul. Dworcowa 2. (16011)

Kafle

najtaniej Ugory 40. (15949)

Rowery

pierwszorzędne fabrykaty Wasielewski, Dworcowa nr. 41. (14695)

SPRZEDAŻE

Dom

okazyjnie na sprzedaż. Długa 56. (9183)

3 maszyny

(15992) do wyrobu świec syst. Wünschmann 2.200 zł zaraz na sprzedaż. Stroiński Chełmno, Zielona 3.

Dom

ogrodem 4500. Nowakowski, Kaszubska 2. (15960)

Parcele

kwadrans od śródmieścia od 1,50 zł. Choloniewskiego 4. 15370

Sypialnię

dębową sprzedam. Śniadeckich 13, m. 2. (9184)

Tanio

na sprzedaż urządzenie składowe. Stolarnia, Sienkiewicza 56. (9121)

Piekarniel

Maszyny dzielenia, mielenia bułek, aparat pieczenia pączków, urządzenie. Zgłoszenia: Masłowski, Solc Kujawski. (16020)

Kompletny

garnitur do młócenia z kłecem gotowy do użytku sprzedam. Oferty do Dziennika pod „E. K.“ (16037)

Placie

budowlane na sprzedaż. Szubińska 21. (16071)

Jadalnię

350, sypialkę, kuchnię. Lipowa 12. (16077)

Kuchnia

używana sprzedam. Reja nr. 1 (9215)

Dwa

konie, półsorki i wóz rzeźniczy korzystnie na sprzedaż. Adres w Dzienniku. (16055)

Maszynę

(16069) szwską, długo ramionową Singera, prawie nową, sprzedam. Szymkowiak, ul. Żabia 1, m. 5.

LEKcje

Francuskie

niemieckie. Cieszkowskiego 6—3. (15885)

Udzielam

lekcje skrzypiec. Chrobrego 3—1. (15890)

Francuz

udzieli lekcji za pokój. Filja „Francuz“. (9183)

Lekcji

(16056) na fortepianie, skrzypcach udzielam. Garbary 19—2.

Udzielam

lekcji gry fortepianowej. Początkującym miesięcznie 5 zł. Stary Rynek 5, mieszcz. 5. (16027)

Udzielam

(16040) lekcji gry na fortepianie. Plac Piastowski 7, parter.

POSADY WOLNE

Potrzebny

zaraz nauczyciel na małąkę, który przygotowuje chłopca do Gimnazjum, III kl. i fortepian. Oferty do Dziennika pod „Nauczyciel“. (15986)

Zastępcy losowi

energiczni, ustosunkowani zawsze zarabia! Stała płaca i Kasa Chorych, przy ustalonych dochodach. Praca ułatwiona. Zgłoszenia pod „Stały zarobek“ Poltek, Poznań, Ratajczaka 27. (15441)

Przystojna

zgrabna do ekspedycji (bufet) i pomocy w gospodarstwie domowym. Gdzie? Filja Dziennika Bydgoskiego. (16019)

Agenci

portretowi poszukiwani do sprzedaży portretów „Semi-Email“ na bardzo dogodnych warunkach. Zakład Portretowy „Rene-sans“, Kielce, skrzynka pocztowa 220. (14768)

Młynarz

starszy kawaler, który wykaże dłuższą praktykę na 15 ton. młynie gazowym, rzetelny, fachowiec dobrej maki. Zgłoszenia pod „Młynarz“. (15387)

2 panienki

(9188) wyczy gotowania Jadłodajnia Bydgoszczanka, Hermana Frankego 7.

Pokoju

rutynowana, z dłuższą praktyką w lepszych domach, potrzebna zaraz. Zgł. z odpisem świadectw złożyć pod „Rutynowana“ do filji Dzień. (15435)

Służąca

umiejąca dobrze samodzielnie gotować, piec i zaprawiać może się zgłosić 3—5 godz. Promenada 5, mieszcz. 2. (9179)

POSADY POSZUKUJĄ

Nauczycielka

pozwoleniem nauczania szuka posady. Wymagania skromne. Bydgoszcz, Zamajskiego 15—4. (9180)

Krawcowa

przyjmuje szyć w domu na wyjazd. Królowej Jadwigi 21—5. (9178)

POKOJE WOLNE

Pokój

(9186) umeblowany także dla małżeństwa. Dr. Emila Warmińskiego 5—10.

Pokój

miły, słoneczny, utrzymanie całodziennie. Gdańska 62, m. 5. (9185)

Pokój

niekrepujący. Promenada 14, m. 2. (9131)

Pokój

frontowy. Sienkiewicza 36—5. (9137)

Pokój

wszelkie wygody, słoneczny, dobre utrzymanie. Dla uczni (uczennic) opieka rodzicielska. Florjana 3, mieszcz. 8. (16005)

Pokój

wszelkie wygody, słoneczny, dobre utrzymanie Florjana 3, m. 8. (16004)

2 komfortowe

pokoje ewentl. umeblowane do wynajęcia. Zamajskiego 4, m. 4. (9132)

Tani

pokój u samotnej pani. Krakowska 1/16. (9180)

Pokój

zaraz do wynajęcia. Gen. Bema 5, m. 5. (16017)

Pokój

3-go Maja 18/15. (9182)

Pokój

Kwiatowa 9—5 (16078)

Samotna

(9187) panna wynajmie panu ładnie umeblowany pokój. Adres wskaże Dziennik.

Pokój

(9129) umebl. ładny z całodziennym bardzo dobrem utrzymaniem do wynajęcia. Cena umiarkowana. Paderewskiego 1, m. 2.

Pokój

umeblowany lub próżny. Bocianowo 22—3. (9128)

Pokój

(16031) umebl. miły, słoneczny z utrzymaniem dla urzędniczki. Zgł. pod „888“.

Lepszy

(16033) pokój. Mazowiecka 5—6.

Pokój

Wiatrakowa 15—2. (16036)

Próżny

pokój do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa. Piękna 27. (16029)

Pokój

umeblowany wynajmę. Sw. Florjana 6/2. (16057)

Inteligentnemu

ładny. Kordeckiego 25/2. 16060

Pokój

umeblowany. Dworcowa 73—7. (9208)

A TO WPAŁ.



— Zarabiam tyle, że mógłbym nietylko jedną, ale dwie żony używać.

— To się doskonale składa. Wobec tego wezmę matkę do siebie.